Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XVI 30 września 1934 r. № 9

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński, J. Schab, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

DONIOSŁY KROK

Jak wiadomo, z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, obniżająca w znaczny sposób opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. (Dziennik Taryf poczt. teletechn. i radjokom. Nr. 11, z dnia 29.9.34).

Nowa taryfa wprowadza ponadto szereg doniosłych inowacyj, rozszerzających wybitnie dotychczasowy zakres działania przedsiębiorstwa P. P. T. T. i wprowadzających szereg ułatwień dla publiczności korzystającej z usług poczty.

Wprowadzając nową taryfę, obniżoną w dziale pocztowym przeciętnie o 20 proc., Ministerstwo Poczt i Telegrafów zdecydowało się na krok niezwykle doniosły i ważki w skutki, tak dla przedsiębiorstwa, jak również i dla jego pracowników. Aby zorjentować się jak trudną była w tym względzie decyzja p. Ministra Poczt i Telegrafów, wystarczy przytoczyć tylko takie przykłady:

Według statystyki obrotów pocztowych za rok 1933, obrót listów zwykłych wynosił 335 miljonów sztuk. Nowa taryfa, przynosząc zniżkę opłaty normalnego listu o 5 groszy, powoduje zmniejszenie się dochodów poczty, w tym dziale tylko o 17 i pół miljona złotych, t. j. o 2 i pół miljona złotych więcej niż ma wynosić czysty zysk przedsiębiorstwa, podlegający wpłacie do Ministerstwa Skarbu. Jeżeli skolei zważymy, że ogólne wpływy brutto przedsiębiorstwa na bieżący rok budżetowy przewidziane zostały w preliminarzu budżetowym na 178 i pół miljona złotych, a taryfa została obecnie obniżona przeciętnie o 20 proc., to, mechanicznie biorąc, wynikałoby z tego, że przedsiębiorstwo, w drugiem półroczu wykonywania planu budżetowego, nie zdoła nietylko przygotować przelewu dla Ministerstwa Skarbu, ale nie sprosta nawet przeprowadzić nakreślonego planu inwestycyjnego, przewidującego w roku bieżącym 21 i pół miljona wydatków nadzwyczajnych.

Oczywiście, to się stać nie może, gdyż równoległy do obniżonej taryfy upadek dochodów przedsiębiorstwa, byłby równoznaczny z całkowitem zahamowaniem jakiegokolwiekbądź dalszego rozwoju Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, a nawet byłby niebezpiecznym symptomem upadku.

To też Ministerstwo Poczt i Telegrafów, decydując się na ważki krok obniżenia taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, krok podyktowany zarówno względami natury ogólno-państwowej jak i dobrze pojętym interesem przedsiębiorstwa handlowego, polegającym na zwiększeniu obrotów przez dostosowanie opłat pocztowych do dzisiejszych warunków ogólnych, — wprowadziło jednocześnie szereg takich inowacyj, które niewątpliwie powinny popchnąć szerokie rzesze publiczności do większego niż dotąd korzystania z okienek pocztowych, zwłaszcza, że przez bardzo wnikliwe ustawienie szeregu pozycyj taryfowych, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, może odtąd snadnie i z powodzeniem konkurować w takich, nie zastrzeżonych wyłącznością, działach, w których — z powodu zbyt wysokiej taryfy pocztowej — dzierżyły dotychczas prym instytucje porywatne, — że wspomnę tylko o przekazywaniu większych kwot pieniężnych, gdzie gros publiczności wyrywały banki.

Na konferencji prasowej, zwołanej przez M. P. i T. w celu poinformowania społeczeństwa o udogodnieniach i korzyściach jakie przynosi publiczności nowa taryfa pocztowa, Dyrektor Gabinetu Ministra p. Roman Starzyński, w referacie poświęconym nowej taryfie, podkreślał nietylko obniżenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, ale z nie mniejszym naciskiem uplastyczniał zebranym również wszystkie te inowacje w zakresie działania P. P. T. T., jakim daje wyraz nowa taryfa pocztowa.

W świetle tego referatu, jak również z poszczególnych pozycyj nowej taryfy pocztowej widzimy, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów, dążąc do zrównoważenia dochodów przedsiębiorstwa, — które niewątpliwie, już pod wpływem samej obniżki zasadniczych stawek taryfy powinny wykazać tendencję zwyżkową, — wprowadziło w nowej taryfie szereg ciekawych inowacyj, jak np miejscowe zlecenia inkasowe, przekazy rozrachunkowe dla prenumeratorów czasopism, protest weksli za pośrednictwem miejscowych urzędów pocztowych, rozszerzenie granic dla przekazów

Zwracamy uwagę na następny artykuł p. t. „Prawda o rozwoju Związku i Funduszu Odpraw“.

pocztowych (do 5000 zł), rozszerzenie granicy kwoty dla zleceń inkasowych (do 2000 zł.) itp.

Jeżeli dodać, że jednocześnie z tem została przeprowadzona reorganizacja rozrachunków międzyresortowych, w kierunku ograniczenia do minimum bezpłatnych świadczeń przedsiębiorstwa P. P. T. T. i podniesienia odpłatności świadczeń dotychczas tylko częściowo opłacanych, należy stwierdzić, że **M. P. i T. dokonało nietylko wielkiego ale i wszechstronnego wysiłku** — obniżenia zasadniczych stawek opłat p. t. t., rozszerzenia zakresu działania przedsiębiorstwa, wprowadzenia szeregu uproszczeń manipulacyjnych, wreszcie wyrwania niezastrzeżonych wyłącznością działów z kleszczy konkurencji, — wysiłku **zmierzającego do radykalnego powiększenia się obrotów pocztowych, a przez to, niewątpliwie, i do zahamowania dalszej redukcji personelu,** dokonywanej w miarę zmniejszania się obrotów pocztowych, a w przyszłości być może i do odpowiedniego premjowania wydajności i racjonalizacji pracy, jak to przewiduje § 7 Rozporządzenia Rady Ministrów o uposażeniu pracowników P. P. T. T.

Doniosły eksperyment Ministerstwa Poczt i Telegrafów może jednak przynieść spodziewane, korzystne rezultaty jedynie wtedy jeżeli całe społeczeństwo, w najszerszych jego warstwach, zrozumie i doceni te wszystkie możliwości i ułatwienia jakie ofiaruje mu obecnie Polska Poczta Telegraf i Telefon. I tu rozpoczyna się bardzo doniosła rola pracowników pocztowych. Każdy pracownik pocztowy, od wierzchołków, aż do najniższej granicy hierarchji służbowej, musi się przejąć i przepoić świadomością, i musi nabrać najgłębszego przekonania, że wszechstronna propaganda, przeważnie nieznanych szerszej publiczności, najrozmaitszych zakresów działania P. P. T. T. jest nietylko jego obowiązkiem, ale i niewątpliwym interesem własnym, niosącym mu — po przez stabilizację i zwiększanie się dochodów pocztowych — stabilizację jego pracy i poprawę warunków egzystencji.

Hasło: „Frontem do klijenta", należy związać z nowem hasłem: **„Propaganda urządzeń pocztowych — to obowiązek wobec instytucji i interes własny każdego pocztowca!"**

Oba te hasła nie głoszone słowem, lecz dokumentowane świadomym i konsekwentnym czynem wszystkich pracowników pocztowych, sprawią, że wysiłek Ministerstwa Poczt i Telegrafów, zharmonizowany z wysiłkiem personelu Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, przyniesie spodziewane rezultaty i będzie rzeczywiście doniosłym krokiem naprzód w rozwoju przedsiębiorstwa i poprawie warunków egzystencji pracowników pocztowych.

* * *

Nawiasowo dodam, że wydanie przez M. P. i T. odpowiedniej broszury, popularyzującej mniej znane zakresy działalności P. P. T. T. i zaopatrzenie w nią urzędów i agencyj pocztowych, celem bezpłatnego kolportażu, byłoby wielkiem ułatwieniem dla propagandowej akcji pracowników pocztowych, nieraz wstępem do rozpoczęcia dyskusji z klijentem lub w prywatnem środowisku, a wydatek na ten cel byłby niewątpliwie wydatkiem produktywnym.

Broszura taka mogłaby być opracowana w kilku redakcjach, z uwzględnieniem specjalnych zainteresowań różnych warstw klijenteli, np. przemysłu i handlu, prasy, ludności miejskiej, rolnictwa, etc., a odpowiedni dobór nacisku na właściwe zakresy działania P. P. T. T. dałby, niewątpliwie, znakomite rezultaty.

J. Stangreciak.

PRAWDA O ROZWOJU ZWIĄZKU
I FUNDUSZU ODPRAW

W ostatnich czasach, wśród pracowników pocztowych, a w szczególności wśród pracowników zorganizowanych w tym czy innym Związku, mówi się dość dużo o rozwoju naszego Związku, o Funduszu Odpraw, z którego będą wypłacane bezzwrotne zapomogi pieniężne już od stycznia przyszłego roku, w razie redukcji, przeniesienia na emeryturę, śmierci, lub nawet dyscyplinarnego wydalenia ze służby członka Związku.

Jak wszędzie, tak i w tym wypadku, ścierają się różne poglądy, są wyrażane różne zdania, wysnuwane wnioski. Jedni, zbyt pohopnie spodziewają się, że już w pierwszym roku działania Funduszu Odpraw, zapomogi pieniężne będą bardzo wysokie, inni pesymistycznie, lub zgoła drwiąco, wyrażają się o tej nowej placówce samopomocy, stawiając zapytanie — skąd Związek będzie czerpać fundusze na wypłacanie zapomóg pieniężnych wszystkim odchodzącym z czynnej służby pocztowej członkom Związku.

Wątpliwości te wyrażane są czasami w dobrej wierze, często złośliwie, celem podkopania zaufania do organizacji. W obu wypadkach wyjaśnienie jest konieczne. Najpierw zatem odpowiemy na tu i ówdzie spotykane wątpliwości, następnie zastanowimy się nad możliwościami pierwszorocznego, próbnego niejako, działania Funduszu Odpraw.

Wątpliwości, czy obawy, że Związek nie podoła przyjętym na siebie obowiązkom, są zgoła płonne, i jak zauważyłem wypływają przeważnie, albo z niezrozumienia struktury budowy Funduszu, albo też z pobudek ukrytych, wrogich. Struktura Funduszu Odpraw jest następująca: Na podstawie uchwały XII-go Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych, od stycznia br. składka na normalne wydatki związkowe została zasadniczo obniżona z 2 zł. 50 gr. na 1 zł. 50 gr., z tem jednak nadmienieniem, że powstająca różnica, jeden złoty, będzie przelewana na tworzenie kapitału na zapomogi dla odchodzących z czynnej służby pocztowej członków Związku.

W ten sposób w ciągu roku bieżącego gromadzi się rezerwę pieniężną, która będzie podstawą do rozpoczęcia wypłat już od stycznia 1935, a która do końca bieżącego roku powinna w przybliżeniu wynosić około 180 tysięcy złotych, poza normalnemi funduszami Związku. Naturalnie, z dniem 1 stycznia 1935 rozpoczną się wypłaty odpraw, lecz jednocześnie będą wpływać dalsze składki i w ten sposób Fundusz Odpraw już nawet w pierwszym roku swojej działalności będzie rozporządzać większą rezerwą pieniężną, jak zaznaczyłem, w kwocie około 180 tysięcy złotych. Naturalnie, z roku na rok, przez odpowiednią kapitalizację (co rok będzie się przelewać 7% na kapitał rezerwowy) i przyrost procentów, zasoby Funduszu Odpraw będą wzrastać, co pozwoli na powiększenie zapomóg i powiązanie ich wysokości z czasem należenia do Związku.

Już takie postawienie sprawy wyklucza możność jakichkolwiek wątpliwości, przytem nie należy zapominać, że Fundusz Odpraw jest integralną częścią Związku i że Związek odpowiada za jego działalność całym swoim majątkiem, a wszak finansowy rozwój Związku jest nader pomyślny, o czem świadczy szereg posiadanych nieruchomości, przedstawiających efektywną wartość ponad 2 miljony złotych. Jest to wartość obliczona bardzo ostrożnie i składa się z następujących objektów, z których większość jest wolna od wszelkich obciążeń:

1. Siedziba Zarządu Głównego, dom czteropiętrowy przy ul. Bednarskiej w Warszawie — bez żadnych obciążeń.

2. Niezabudowany plac przy ul. Czerwonego Krzyża w Warszawie, przeznaczony na wybudowanie nowej siedziby Zarządu Głównego, Zarządu Okręgowego, Kół Miejscowych i t. p. — bez żadnych obciążeń.

3. Letnisko w Świdrze pod Warszawą, obejmujące około 30 mórg lasu i 8 will — bez żadnych obciążeń.

4. Dom własny w Bydgoszczy — bez żadnych obciążeń.

5. Nowowybudowany dom związkowy przy ul. Japońskiej we Lwowie, wartości ponad pół miljona złotych — posiada obciążenie hipoteczne w kwocie zaledwie 75 tysięcy złotych.

6. Sanatorjum w Zakopanem, wartości około 1 miljona złotych — jest obciążo-

nę obecnie kwotą zaledwie 50 tysięcy złotych, z których 25 tysięcy zostanie spłaconych w dniu 31 grudnia b. r., a reszta w następnem półroczu

7. Dom wypoczynkowy w Krynicy, wartości około 200 tysięcy złotych — posiada obciążenie Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie tylko 41 tysięcy złotych, przyczem spłata tej pożyczki, jako pożyczki długoterminowej jest rozłożona na lat kilkanaście.

8. Parcela gruntowa w Bliżynie (w Górach Świętokrzyskich) przeznaczona na założenie letniska i letnich terenów sportowych — bez żadnych obciążeń.

9. Budujące się letnisko w Lipie k/Rozwadowa, przeznaczone dla kolegów z okręgu lubelskiego — bez żadnych obciążeń.

Z zestawienia wartości wymienionych tu nieruchomości widzimy, że z dziewięciu posiadanych nieruchomości, o łącznej wartości ponad 2 miljonów złotych, jedynie trzy są obciążone pożyczkami hipotecznemi, których ogólna suma nie przekracza 8% ogólnej wartości naszego majątku nieruchomego. Nie potrzeba chyba udowadniać, że obciążenie hipoteczne nie przekraczające 8% wartości jakiegokolwiek majątku, jest obciążeniem minimalnem i nie może nastręczać jakichkolwiek obaw. Taki stan jest właśnie u nas.

Jeżeli do tego dodać nasze kapitały ogólne, kapitały stale wpływające z tytułu składek członkowskich, zasoby Kół Miejscowych i Zarządów Okręgowych, kapitały kas pogrzebowych, liczne bibljoteki i szereg innych, rozsianych po całej Polsce, objektów naszego dorobku organizacyjnego, jeżeli to wszystko zebrać i zsumować, wtedy wynik naszego piętnastoletniego dorobku finansowego staje się naprawdę wielki i imponujący, nie może nasuwać nietylko żadnych obaw, lecz staje się przykładem jak powinien wyglądać rozwój należycie prowadzonej organizacji.

Jeżeli natomiast chodzi o to ile będą wynosić zapomogi wypłacane z Funduszu Odpraw już w pierwszym roku jego działalności, to w tej chwili odpowiedzieć na to zainteresowanie można tylko zasadniczo, przez poinformowanie o zasadach pierwszorocznego przydziału zapomóg, gdyż odnośne badania statystyczne są jeszcze w toku opracowań. I tak: Kwota całego nagromadzonego w roku bieżącym kapitału Funduszu Odpraw, po odliczeniu 7% na kapitał rezerwowy, zostanie podzielona przez przypuszczalną, opartą na statystyce, cyfrę odejść z czynnej służby pocztowej w ciągu roku, naturalnie z uwzględnieniem stosunkowem ilości członków związku, do ogólnej ilości pracowników pocztowych.

Iloraz, t. j. rezultat osiągnięty z tego podziału, będzie stanowić kwotę zapomogi wypłacanej z Funduszu Odpraw w pierwszym roku jego funkcjonowania. Jeżeli przy końcu roku 1935-go okaże się, że nasze obliczenia były zbyt ostrożne, nastąpi dodatkowy podział reszty tegorocznego kapitału, w postaci zapomogi dodatkowej dla wszystkich, którzy w danym roku otrzymali odprawę. Jeżeli nasze obliczenia będą za wysokie, przy końcu roku będziemy musieli sięgnąć do odliczonych rezerw.

W ten sposób, nie ustalając z góry kwoty zapomogi, lecz opierając ją na statystyce i faktycznych możliwościach Funduszu i Związku, stwarzamy jedynie zdrowe i racjonalne podstawy działalności Funduszu Odpraw, dające gwarancje, że ta nowa inicjatywa Związku będzie trwać niewzruszenie i z roku na rok przynosić coraz owocniejsze dla członków wyniki.

Nie należy przytem zapominać, że prawo do zapomogi z Funduszu Odpraw powstaje po 13 miesiącach nieprzerwanego należenia do Związku i dlatego też każdy członek Związku powinien sam — w swoim interesie — pilnować czy mu się potrąca składki związkowe, a ci co dotychczas nie należą do Związku powinni zastanowić się dobrze, czy właściwie czynią, gdyż, jak powiada werset z Ewangelji Św., — „Nie znamy dnia, ani godziny...".

A. S.

Szczegółowe zmiany

w nowej taryfie pocztowej, telegraf. i telefonicznej*)

TARYFA POCZTOWA

Przesyłki listowe

1) Zniżono opłatę za kartki pocztowe zamiejscowe w obrocie wewnętrznym pojedyńcze z 20 gr. wzgl. z opłaconą odpowiedzią z 40 gr., na 15 gr. i 30 gr.

2) Zniżono opłatę za listy zamiejscowe do wagi 20 g. z 30 gr. na 25 gr.

3) W skali wag listów miejscowych i zamiejscowych w miejsce dotychczasowych dwuch skali wag od 20 g. do 100 g. i drugiej od 100 g. do 250 g. wprowadzono jedną skalę wagi od 20 g. do 250 g., za które to listy pobiera się podwójną opłatę jak za list wagi 20 g. Skutkiem skasowania wymienionych dwuch skal wag listy zamiejscowe o wadze od 100 — 250 g. uległy obniżeniu o 10 gr.

4) Wprowadzono nowe wymiary dla przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym, ustalając je w sposób zgodny z postanowieniami ostatniego Kongresu pocztowego w Kairze. Wprowadzona zmiana wymiaru przesyłek listowych stwarza dużą dogodność przez dowolne operowanie wymiarami przesyłek listowych, które ograniczone są tylko dwoma wielkościami t. j. sumą wymiarów i wielkością największego wymiaru.

5) W skali wag druków pojedyńczo wysyłanych wprowadzono dwie zmiany, a mianowicie: pierwsza skala wagi opiewa na 20 g. (zamiast 25 g. jak dotychczas), druga skala zaś opiewa od 20 — 50 g. (zamiast jak dotychczas od 25 — 50 g.). Zmiana ta miała na celu sprowadzenie podstawowej wagi druku do tego samego poziomu co list, t. j. 20 g. Stawki opłat zasadniczych za druki nie zostały zmienione.

6) Zmieniono zakres zniżek w opłatach dla druków wysyłanych w większej ilości w ten sposób, że zniżka taryfowa rozpoczyna się od druków wysyłanych conajmniej w ilości 500 sztuk. Pozatem zmniejszono zniżkę stosowaną w odniesieniu do druków wysyłanych w większej ilości. Nowe zniżki taryfowe wahają się w granicach od 30 do 50% opłat za druki.

7) Zniżki taryfowe ustalone dla druków bezadresowych i dla ulotek ujęto w formę skali, która przewiduje specjalne opłaty za druki bezadresowe i ulotki wysyłane począwszy od 1000 sztuk aż do ilości przekraczających 100.000 sztuk. Dla druków tych ustalone zostały nowe stawki taryfowe, przyczem dotychczas obowiązująca taryfa utrzymana została w odniesieniu do druków bezadresowych i ulotek wysyłanych w ilości ponad 100.000 sztuk.

8) Zmniejszono zniżkę stosowaną do próbek towarów i przesyłek mieszanych, wysyłanych w większych ilościach w ten sposób, że zniżka ta waha się w granicach od 30 — 40% w zależności od ilości wysyłanych próbek względnie przesyłek miesz. (dotychczas zniżka ta wahała się w granicach od 40 — 60%).

9) Wszystkie stawki ustalone dla przesyłek miejscowych w obrocie wewnętrznym rozszerzono również na obrót wzajemny z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1.

10) Zniżono opłatę za kartki pocztowe wysyłane zagranicę z 35 gr. względnie z opłaconą odpowiedzią 70 gr. na 30 gr. i 60 gr.

11) Zniżono opłaty za kartki pocztowe wysyłane do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Rumunji z 30 gr. wzgl. z opłaconą odpowiedzią z 60 gr. na 25 gr. i 50 gr.

12) Zniżono opłatę za listy w obrocie zagranicznym do wagi 20 g. z 60 gr. na 55 gr. Opłata za każde dalsze 20 g. pozostała niezmieniona.

13) Zniżono opłatę za listy w obrocie z Czechosłowacją, Austrją, Węgrami i Rumunją do wagi 20 g. z 50 gr. na 45 gr. Opłatę za każde dalsze 20 g. zniżono z 30 gr. na 25 gr.

14) Zniżono opłatę za polecenie przesyłek listowych w obrocie z zagranicą z 60 gr. na 45 gr.

15) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie odbioru przesyłki listowej zażądane przy nadaniu przesyłki z 30 gr. w obrocie wewnętrznym i 60 gr w obrocie zagranicznym na 25 gr. w obrocie wewnętrznym i 55 gr. w obrocie zagranicznym.

16) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie odbioru przesyłki listowej zażądane po nadaniu przesyłki z 1 zł w obrocie wewnętrznym i ustalono ją na 50 gr w obrocie wewn. a 110 gr. w obrocie zagr.

17) Rozszerzono na całe terytorjum państwa stosowanie „Poświadczeń o doręczeniu zwykłych przesyłek listowych", które dotychczas obowiązywało jedynie na terenie b. zaboru pruskiego i ustalono za to poświadczenie zniżoną opłatę w wysokości 25 gr. (dotychczasowa opłata wynosiła 30 gr.).

*) Opracowane i udzielone łaskawie „Pocztcie" przez p. nacz. wydz. poczt.-zagran. M. R. Machalskiego. s

18) Zniżono opłatę za nadanie przesyłki listowej poleconej poza godzinami urzędowemi w odniesieniu do przesyłek zagranicznych z 50 gr na 30 gr.

19) Obniżono taryfę za przewóz lotniczy przesyłek listowych ustalając jednocześnie jednolitą opłatę w wysokości 10 gr. za przewóz lotniczy listu do wagi 20 gr., kartki pocztowej oraz przekazu. Pozatem zniżono stawki za przewóz listowych przesyłek lotniczych w sposób następujący:
za listy do wagi:

20 g.	zamiast	15 gr.	—	10 gr.
20 — 50 g.	„	30 „	—	20 „
50 — 100 g.	„	40 „	—	30 „
100 — 250 g.	„	100 „	—	80 „
250 — 500 g.	„	200 „	—	150 „
500—1000 g.	„	400 „	—	300 „

za każde dalsze 500 gr. zamiast 200 gr. — 150 gr.

20) Nową taryfę pocztową uzupełniono przez włączenie do niej całej taryfy pocztowej lotniczej w obrocie wewn. i zagr.

Paczki

21) Zniżono opłatę za paczki prywatne i urzędowe w obrocie wewn. w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych opłat przy wagach od 1 — 20 kg. i czterech strefach odległości wynoszących dotąd od 50 — 800 gr. wprowadzono nowe opłaty, które wahają się w granicach od 50 gr. do 700 gr. Średnio zniżka ta wynosi około 10% dotychczasowych opłat.

22) Zniżono opłatę za paczki zawierające urzędowe wydawnictwa polskie i zagraniczne oraz książki w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych opłat przy wagach od 1 — 20 kg. i czterech strefach odległości wynoszących od 25 — 400 gr. wprowadzono nowe opłaty, które wahają się w granicach od 25 — 350 gr. Średnio zniżka ta wynosi około 10% dotychczasowych opłat.

23) Zniżono opłaty za paczki żywnościowe, stwarzając nową taryfę dla tych paczek, przyczem wprowadzono następujące zmiany:

a) w miejsce dotychczasowych 2-ch stref wprowadzono 4-ry strefy odległości, na ogólnych zasadach jak dla innych paczek,

b) rozszerzono zakres wagi paczek żywnościowych w ten sposób, że oprócz dotychczasowych paczek do wagi 10 kg. dopuszczono do obrotu paczki żywnościowe o wadze od 10 do 20 kg. W związku z tem dodano dwie skale wagi, a mianowicie: pierwsza od 10 — 15., i druga od 15 — 20 kg.

24) Zmieniono dotychczasową opłatę za doręczenie paczek krajowych i zagranicznych w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych trzech różnych taryf za doręczenie, w których należność ta wahała się w granicach od 30 — 100 gr. zależnie od wagi paczki, wprowadzono jednolitą opłatę w zależności od wagi paczki, obowiązującą na całem terytorjum państwa, a niższą od dotychczasowej. Według nowej taryfy należność za doręczenie paczki waha się w granicach od 30 — 80 gr. za każdą paczkę.

25) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu paczki z 30 gr. w obrocie wewn. i z 60 gr. w obrocie zagr. na 25 gr. w obrocie wewn. i 55 gr. w obrocie zagr.

26) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie odbioru zażądane po nadaniu paczki, w miejsce dotychczasowej opłaty 100 gr. w obrocie wewn. i zagr. na 50 gr. w obrocie wewn. a 110 gr. w obrocie zagranicznym.

27) Zniżono opłatę za zawiadomienie o niedoręczalności paczki w obrocie zagranicznym ze 120 gr. na 100 gr.

28) Zniesiono całkowicie ulgową taryfę dla paczek tytoniowych.

29) Wszystkie stawki ustalone dla paczek w obrocie wewnętrznym rozszerzono również na obrót wzajemny z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1.

Przekazy pocztowe

30) Zniżono opłatę za przekazy pocztowe w obrocie wewnętrznym oraz stworzono zupełnie nową taryfę dla tych przekazów, wprowadzając następujące zasadnicze zmiany:

a) w miejsce dotychczasowych 12 skal sum przekazowych do wysokości 2.000 zł. wprowadzono tylko 6 skal sum do 2.000 zł. oraz siódmą skalę na kwoty od 2.000 — 5.000 zł.;

b) podwyższono wysokość kwoty przekazowej z 2.000 zł. do 5.000 zł.;

c) zniżono dotychczasowe opłaty za przekazy pocztowe, które w zależności od sumy przekazowej wahały się w granicach od 20 — 355 gr. wprowadzając nowe opłaty, które zamykają się w granicach od 20 — 200 gr. na kwoty do 2.000 złotych, oraz wynoszą 300 gr. na kwoty przekazowe ponad 2.000 do 5.000 zł.

d) zniesiono całkowicie opłaty za doręczenie przekazów pocztowych, które w zależności od sumy przekazowej wynosiły od 5 — 200 gr.

31) Wprowadzono jako nowość przekazy rozrachunkowe, które mają na celu umożliwienie wpłacania prenumeraty za czasopisma, dzienniki i inne wydawnictwa perjodyczne na rzecz wydawców względnie administracyj czasopism i dzienników. Za przekazanie kwot do 15 zł. wprowadza się opłaty wynoszące od 3 — 10 gr.

32) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie wypłaty zażądane przy nadaniu przekazu z 30 gr. w obrocie wewn. i z 60 gr. w obrocie zagr. na 25 gr. w obrocie wewn. i 55 gr. w obrocie zagr.

33) Zniżono opłatę za zwrotne poświadczenie wypłaty zażądane po nadaniu przekazu w miejsce dotychczasowej opłaty 100 gr. w obrocie wewn. i zagr. ustalono nową opłatę na 50 gr. w obrocie wewn. i 110 gr. w obrocie zagr.

Zlecenia pocztowe

34) W dziale zleceń inkasowych wprowadzono zasadnicze zmiany, a mianowicie:

a) wprowadzono drobne zlecenia inkasowe miejscowe od 1 — 5 zł. przyczem opłata za wykonanie zlecenia wynosi 15 gr.,

b) dotychczasowy podział zleceń inkasowych do 50 zł. zmieniono w ten sposób, że wprowadzono zlecenia do 10 zł. z opłatą 20 gr., ponad 10 — 30 zł. z opłatą 30 gr. i ponad 30 — 50 zł. z opłatą 40 gr. za każde zlecenie.

c) rozszerzono zakres zleceń inkasowych na kwoty od 50 — 2.000 zł. wprowadzając za te zlecenia jednolitą opłatę zleceniową w wysokości 55 gr., nadto za przekazanie zainkasowanych kwot na podstawie zleceń inkasowych potrąca się zwykłą należność za przekaz pocztowy,

d) wprowadzono jako nowość miejscowe zlecenia wekslowe, przyczem za inkaso wekslu w miejscowym okręgu doręczeń pobiera się oprócz opłaty za protest 50 gr.

35) Zniżono opłatę za listy zleceniowe przez całkowite zniesienie opłaty manipulacyjnej, która wynosiła 50 gr. od każdego dokumentu wierzytelnościowego przesyłanego listem zleceniowym. Nowe opłaty za list zleceniowy wynoszą zatem tylko normalną opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, oraz w razie wykonania zlecenia potrąca się za przekazanie zainkasowanej kwoty, normalną opłatę za przekaz obrotu wewnętrznego.

36) Zniesiono całkowicie dotychczasową kartkę zleceniową która traci rację bytu z chwilą rozszerzenia zakresu zleceń inkasowych do kwoty 2.000 zł.

Przesyłki wartościowe

37) Zniesiono całkowicie opłatę manipulacyjną przy paczkach wartościowych, która wynosiła dla paczek o wartości do 200 zł. 20 gr. ponad 200 zł. 40 gr.

38) Zniesiono całkowicie opłatę za doręczenie listów wartościowych, która wahała się w granicach od 10 — 100 gr. za list.

Pobrania pocztowe

39) Zniżono opłatę dla przesyłek listowych za pobraniem w ten sposób, że w odniesieniu do tych przesyłek zniesiono opłatę manipulacyjną, która wynosiła 50 gr. od każdej przesyłki.

Czasopisma

40) Zniżono opłatę za dodatki zwyczajne dołączone do jednego egzemplarza czasopisma w ten sposób, że dla dodatków zwyczajnych o wadze przekraczającej 100 g stosuje się tę samą opłatę taryfową, która pobierana jest za czasopisma. Poprzednie stawki taryfowe za dodatki zwyczajne o wadze ponad 100 g. wahały się w granicach od 4, 5 gr. do 12 gr., obecnie nowe stawki wahać się będą w granicach od 3, 5 gr. do 9 gr.

41) Zniżono opłatę za dodatki nadzwyczajne dołączane do czasopism w ten sposób, że dla dodatków nadzwyczajnych odpowiadających warunkom dla druków bezadresowych pobierać się będzie opłatę jak za druki bezadresowe, a tylko pozostałe dodatki nadzwyczajne opłacać będą 40% taryfowej opłaty dla druków.

42 Należność za zwrotne egzemplarze czasopism ustalono w ten sposób, że opłatę tę pobiera się za każdy kilogram wagi wiązanki lub jej części zamiast jak dotychczas za każde $^1/_2$ kilograma.

Różne opłaty

43) Zniesiono całkowicie pobieranie opłaty dodatkowej za czynności związane z przeszukaniem księgi nadawczej w celu wystawienia poświadczenia za zgubiony dowód nadania. Opłata powyższa wynosiła 100 gr. za przejrzenie i sprawdzenie każdych 2000 pozycyj księgi nadawczej wzgl. za każdą godzinę zużytego czasu.

44) Zmieniono dotychczas pobierane opłaty za zastrzeżenie odbioru ze skrytek w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych opłat, które wahały się w granicach od 1 — 50 zł. wprowadzono dla całego terytorjum państwa dwie jednolite opłaty, a mianowicie:

a) za wynajem skrytek dla przesyłek listowych, czasopism, listów wartościowych i przekazów w wysokości 2 złotych,

b) dla paczek — 30 zł.

45) Wprowadzono jako nowość jednorazowe pełnomocnictwo pocztowe dla odbioru określonej przesyłki pocztowej, za które pobiera się opłatę w wysokości 25 gr. Dotychczas istniało tylko pełnomocnictwo

stałe, za którego przyjęcie i zapisanie pobierało się 2 zł.

46) Zniżono maksimum opłaty składowej od paczki, które wynosiło dotychczas 10 zł., nowa taryfa ustala go na 8 zł.

47) Zniesiono całkowicie pobieranie opłaty składowego za listy wartościowe. Dotychczas składowe za list wartościowy wynosiło 10 gr. za każdy dzień zwłoki — najwyżej 2 zł.

48) Zniżono cenę sprzedażną międzynarodowego kuponu na odpowiedź z 80 gr. na 70 gr.

49) Zniżono opłatę za bagaż podróżujących pocztą w ten sposób, że zamiast dotychczasowych stawek, które wynosiły za bagaż do 10 kg. — 50 i 100 gr. wprowadzono stawki 40 gr. i 60 gr., za bagaż do 20 kg zamiast 100 i 150 gr. 80 i 150 gr.

50) Zniżono opłatę za jazdę pocztą od kilometra zamiast 50 gr. na 10 gr.

Taryfa telegraficzna

51) Zniżono opłatę zasadniczą od każdego telegramu z 50 gr. na 25 gr.

52) Zniżono opłatę za telegramy nadawane w pociągach z 3 zł. 20 gr. na 2 zł. 95 gr.

53) Zniżono minimum opłaty za telegramy listowe — ELT — (za 25 wyrazów) z 1 zł. 25 gr. na 1 zł.

54) Objęto taryfą ulgową telegramy okolicznościowe t. j. gratulacyjne lub kondolencyjne (ze wskazówką — XLT —).

55) Pojęcie telegramów reklam rozszerzono na oferowanie również i usług.

56) Opłatę roczną za adres umówiony lub skrócony ustalono na 30 zł. we wszystkich urzędach, zamiast jak dotąd 50 zł. — 40 zł.

57) Zniżono opłatę za doręczenie telegramów pod różnemi adresami z 50 wzgl. 40 zł. na 30 zł.

58) Zniżono opłatę za blankiet telegramu ozdobny z kopertą z jednego złotego na 50 gr.

59) Zniżono opłatę za telegraficzne doniesienie o kwocie wypłaconej posłańcowi (— XPP —) z 1.25 zł. na 1 zł.

60) Zniżono opłatę za telegraficzne potwierdzenie odbioru (PC —) z 1.40 zł. na 1.15 zł.

61) Zniesiono całkowicie opłatę za doręczenie telegramu z adresem niedokładnym.

62) Zniesiono opłatę dodatkową za przyjmowanie telegramów w urzędzie na rachunek złożonej zaliczki.

63) Wprowadzono nowy rodzaj telegramu, t. j. telegram z zastrzeżeniem wysłania go w terminie oznaczonym przez nadawcę (— WP —).

Taryfa telefoniczna

64) Zniżono opłaty abonamentowe ryczałtowe we wszystkich grupach sieci i kategorjach abonamentu za aparaty końcowe główne oraz za aparaty dodatkowe, konserwowane przez państwowe przedsiębiorstwo P. P. T. T.

65) Opłaty stałe za aparat główny, linję główną — zostały zaokrąglone w sieciach w I i II grupy na 8 zł., w sieciach III grupy na 10 zł. i w sieciach IV grupy na 13 zł.

66) Zniżono opłatę za rozmowy ponadkontyngentowe w Krakowie i Poznaniu z 10 na 8 gr. za każdą rozmowę.

67) Ustalono opłatę za konserwację linji telefonicznej w wysokości 10 gr. miesięcznie za każde 100 mtr. linji.

68) Wprowadzono nowe stawki taryfowe za rozmowy międzymiastowe na krótkich odległościach:

do 10 km. opłata wynosi — 20 gr.
ponad 10-15 „ „ „ — 30 „
„ 15-20 „ „ „ — 40 „

69) Zniżono opłatę za rozmowy międzymiastowe do 25 klm. o 10 gr. a do 50 klm o 20 gr. Opłatę za każde 100 klm rozmowy międzymiastowej na odległościach ponad 200 klm zniżono z 60 gr. na 50 gr.

70) Zniżono opłatę za stałe połączenie na czas przerwy w urzędowaniu central dwuch załączonych do niej stacyj abonentowych z 40 gr. na 30 gr., a miesięcznie z 6 zł. na 4.50 zł.

Ze świata poczty

AUSTRJA.

Wystawa radjowa w Wiedniu.

Z okazji 10-lecia „Międzynarodowego Klubu Radjowego", którego członkami są liczni radjo - konstruktorzy austrjaccy, zorganizowana zostanie, na tegorocznych Targach Radjowych w Wiedniu wystawa, w której ramach będzie się mieścił dział pokazowy najtrudniejszej gałęzi techniki radjowej, mianowicie — telewizji. W dziale tym demonstrowane będą dotychczasowe doświadczenia oraz ich wyniki, aby zaznajomić i zbliżyć najszerszą publiczność do tej gałęzi techniki.

FRANCJA.

Zmniejszenie dodatków lokalnych.

Już w lipcu 1933 r. specjalna Komisja Oszczędnościowa domagała się zmniejszenia dodatków lokalnych zwłaszcza dla miejscowości, mających od 5.000 do 20.000 mieszkańców. Jednocześnie rząd zamierzał już wówczas zmniejszyć wszystkie należności uboczne o 10%.

Na skutek starań organizacyj zawodowych rząd odstąpił od zmniejszenia dodatków lokalnych i należności ubocznych. Jednakże w styczniu r. b. Komisja Oszczędnościowa przystąpiła ponownie do opracowywania programu oszczędnościowego, domagając się:

a) zmniejszenia dodatków lokalnych we wszystkich miejscowościach ponad 10.000 mieszkańców;

b) wstrzymanie dodatków pracownikom, posiadającym mieszkania służbowe;

c) zmniejszenia dodatków lokalnych o 25% pracownikom samotnym;

d) zmniejszenie tych dodatków o 50% mężatkom, których mężowie są pracownikami państwowemi.

Wobec energicznych wystąpień organizacyj zawodowych rząd raz jeszcze odstąpił w styczniu r. b. od wprowadzenia w życie wniosków, zaproponowanych przez specjalną komisję oszczędnościową.

W związku jednak z nieodzowną konieczności kompresji budżetu rząd zmniejszył dodatki lokalne z dniem 1 sierpnia r.b. w rozmiarach zaproponowanych przez komisję oszczędnościową. W ten sposób uzyskano oszczędności, wynoszące 49 milj. fr. Przeciętne zmniejszenie wspomnianych dodatków wynosi od 187—560 fr. miesięcznie.

Dalsze zarządzenia oszczędnościowe i redukcje personelu.

Władza centralna opracowała projekt reorganizacji sieci urzędów (biur) pocztowo - telegraficznycl. i zwinęła 10.300 urzędów (biur) co w rezultacie dało oszczędności wynoszące rocznie 150 milj. fr.

Jednocześnie zaprowadzono ograniczenie w służbie doręczeń okręgów wiejskich i w służbie ambulansowej. Zredukowano 1260 etatów w służbie doręczeń okręgów miejskich — a 301 etatów w okręgach wiejskich.

W ten sposób uzyskano uszczędności, wynoszącc 28¾ milj. fr. Pozatem opracowano szereg zarządzeń mających na celu większe uzyskanie wydajności pracy.

Zarządzeniem z dnia 30 czerwca r. b. zredukowano personel o 2568 sił; w kwietniu i maju r. b. zredukowano 7253 pracowników.

Pracownicy państwowi przeciw projektom konstytucyjnym.

W związku z ostatnim przemówieniem premjera Doumergue'a, w którem premjer zapowiedział utworzenie w drodze konstytucyjnej statutu urzędniczego, organizacje zawodowe zapowiedziały zdecydowaną walkę przeciw projektowi rządowemu, w którym dopatrują się zbyt daleko posuniętej ingerencji rządu ze szkodą dla obywatelskich swobód stanu urzędniczego.

BELGJA

Projektowana obniżka płac i należności ubocznych.

Rząd zamierza w najbliższym czasie przystąpić do obniżki płac i należności ubocznych wszystkich pracowników państwowych. Rząd tłomaczy stanowisko swoje tem, że w ostatnim czasie nastąpiła znaczna zniżka kosztów utrzymania, mianowicie od 1 grudnia 33 r. do marca r. b. zniżka ta wynosi 8,7%. W związku ze zniżk kosztów utrzymania obniżono już zaopatrzenia inwalidów wojennych, wobec czego obniżka płac i należności ubocznych proporcjonalnie do zniżki kosztów utrzymania, jest całkowicie uzasadniona.

Takie argumenty wysuwa rząd.

Organizacje zawodowe pracowników państwowych bronią się przeciwko obniżce płac a ich przedstawiciel oświadczył w parlamencie:

Od roku 1927 domagali się pracownicy państwowi podwyższenia ich uposażeń równolegle do wzrostu kosztów utrzymania. Renty inwalidzkie podwyższano swego czasu proporcjonalnie do wzrostu kosztów utrzymania. Nie podwyższono jednak uposażeń pracowników państwowych. W okresie, gdy koszty utrzymania były wysokie i wzrastały, rząd n' pomyślał o podwyższeniu płac, gdy jednak koszty te obniżyły się, rząd niezwłocznie opracował projekt obniżki płac.

Obniżka kosztów utrzymania nie może zatem w chwili obecnej zadecydować o potrzebie obniżki płac pracowników państwowych. Dalej powołał się przedstawiciel organizacyj zawodowych na to, że koszty utrzymania obniżyły się wprawdzie w porównaniu z rokiem 1931 o 250 punktów. Gdyby jednak pójść po linji unormowania płac według wskaźnika kosztów utrzymania, to należało w roku 1929 podwyższyć płace conajmniej o 30%, gdy tymczasem płace podwyższono w tym roku zaledwie o 10%. Uposażenia były więc o 20% niższe od wskaźnika kosztów utrzymania. Powoływanie się na wskaźnik kosztów utrzymania jest zatem niesłuszne.

Jednocześnie zwróciły się organizacje zawodowe pracowników pocztowych do Ministra Poczt i Telegrafów z odpowiednim memorjałem.

RUMUNJA

Nominacje i awanse w Rumunji.

Główne Stowarzyszenie Urzędników Publicznych w Rumunji podjęła akcję, mającą na celu wprowadzenie szeregu zasadniczych nawet zmian do rządowego projektu, zmieniającego dotychczasowe podstawy mianowania i awansowania pracowników państwowych.

Niedawno prezydjum Stowarzyszenia złożyło prezesowi Rady Ministrów memorjał z prośbą, aby ze względu na obecną sytuację pracowników państwowych nie podejmować jakichś kroków rewizyjno - reorganizacyjnych, które stworzyłyby atmosferę demoralizacji i niepewności, i powiększyłyby liczbę bezrobotnych, bez widocznych korzyści, których osiągnięcie nakreślił sobie Rząd. Ażeby osiągnąć oszczędności, które rząd zamierza uzyskać na drodze projektowanej rewizji stanowisk służbowych, Stowarzyszenie proponuje, aby w ciągu 3 — 4 lat żadne stanowisko, opróżnione wskutek śmierci pracownika, przejścia na emeryturę lub dymisji, nie było przez nikogo obsadzane. Liczba tego rodzaju stanowisk, według budżetu z 1933/34 roku wynosi około 13.000 rocznie. W najgorszym razie można wyznaczyć kontyngent nominacyj w liczbie od 500 do 1000 rocznie. Oszczędności, jakie da tego rodzaju propozycja, biorąc pod uwagę 12.000 stanowisk służbowych i średnio uposażenie miesięczne na 3.600 lei, wyniosą rocznie 500 milj. lei.

Jeżeli i ta propozycja okaże się niewystarczającą, rząd może przenieść w stan rozporządzalności wszystkich pracowników, mianowanych w ciągu ostatnich 3 lat. To zarządzenie przyniesie nową oszczędność w sumie około 750 milj. lei.

W każdym razie — kończy swój memorjał Stowarzyszenie — nie można przeprowadzać rewizji stanowisk służbowych dopóty, dopóki ustawy specjalne nie określą zasad reorganizacji wszystkich służb publicznych i zarazem nie ustalą ilościowo kadr niezbędnych do wykonywania tych służb. Jedynie wtedy będzie można poznać potrzeby personalne tych służb i stwierdzić, czy może lub nie może być przeprowadzana rewizja zasad mianowania i awansowania. Jest zresztą konieczne określić ostatecznie kompetencje i zakres działania poszczególnych służb, aby na przyszłość uniknąć nominacyj zbędnych.

A. S.

Z działalności Centralnej Rady Pracowniczej

Centralna Rada Pracownicza, do której należy i nasz Związek, postanowiła przedłożyć czynnikom rządowym szereg postulatów w aktualnych kwestjach urzędniczych.

Postulaty te dotyczą awansów.

W pierwszym rzędzie mieliby w terminie jesiennym awansować ci urzędnicy, którzy obecnie otrzymują dodatek wyrównawczy do pensji, co sprawia, iż otrzymują oni pobory miesięczne w wysokości równej lub nawet wyższej w porównaniu z płacą wyższej grupy. Awanse tych urzędników nie wpłynęłyby zatem na zwiększenie wydatków, a awansowani osiągnęliby tę korzyść, iż pozyskaliby na przyszłość nową podstawę wymiaru emerytalnego.

Nadto C. R. P. występuje z żądaniem utworzenia funduszu pomocy szkolnej dla dzieci urzędników państwowych. Fundusz ten miałby działać w tych miejscowościach, w których niema średnich szkół państwowych i gdzie urzędnicy zmuszeni są posyłać dzieci do szkół prywatnych. Dotyczy to przedewszystkiem ziem b. zaboru rosyjskiego, które mają skromną sieć państwowych szkół średnich.

Fundusz pomocy szkolnej dla dzieci urzędników państwowych miałby powstać z płaconej przez urzędników taksy administracyjnej za dzieci, uczęszczające do gimnazjów państwowych. Jak wiadomo, taksa ta, wynosząca rocznie 220 zł., płacona jest przez urzędników z 50 proc. ulgą, czyli w wysokości 110 zł. rocznie. Powstały z tych właśnie opłat urzędniczych fundusz pomocy szkolnej miałby za zadanie pokrywać częściowo opłaty szkolne za dzieci urzędnicze, które z konieczności kształcić się muszą w szkołach prywatnych.

W dziedzinie pomocy lekarskiej C. K. P. wysuwa dwa postulaty: 1) to prośba, by władze zwróciły uwagę lekarzom państwowym, wystawiającym recepty urzędnikom, że nie wolno pozbawiać pracowników prawa do otrzymywania po cenie ulgowej lekarstw droższych.

Lekarze państwowi stosują ostatnio taktykę dziwną. Jak wiadomo, skarb państwa pokrywa 75 procent kosztów lekarstw, prze-

STATNISŁAW JASIŃSKI 2)

O naszą ziemię i nasze morze

(Dalszy ciąg)

— — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — —

Krzyż zwyciężył.

Królowie rzymscy byli zawsze krzewicielami cywilizacji i apostołami wiary Chrystusowej.

Król Henryk Ptasznik wymordował pod Łęczycą dwieście tysięcy słowiańskiego chłopstwa.

Pojmanych bezbronnych jeńców i obrońców zdobytej Łęczycy w pień wycięto.

Co w Lubuszu swych domów bronili, wybici, miasto z ziemią zrównane, a kraina Milczan w pustynię zamieniona.

Podbił Henryk Hawelów, a warowną moczarami stolicę ich Branibor zdobył głodem, żelazem i mrozem.

Po rzezi zatknięto na twierdzy braniborskiej krzyż. Ci, co go ciosali, mieli ręce poplamione krwią bliźnich. Był on urągowiskiem i parodją krzyża, na którym skonał Bóg miłości. Bóg przebaczenia. Zapłakał tam na szczytach gwiazd, gdy na pogorzeli Braniboru zwycięscy przyjmowali Ciało i Krew Pańską i śpiewali: „Kyrie elejson", klęcząc pod krzyżem, który na tle płonącego częstokołu twierdzy w oparach krwi ludzkiej się bielił.

Gdy wojownicy polegli, gdy starców zabito, a dziewice poszły w niewolę, zaczęło się na ziemi słowiańskiej panowanie zwycięzców.

Ksiądz Thietmar pisze, że jeśli król Henryk srogi dla pogan, „na czele legjonów łotrów" nielitośnie na słowianach czynił łupiestwa „tedy Bóg łaskawy mu to wybaczy". Tak pisze ks. Thitmar, nazywając swoje własne wojska legjonem łotrów.

I ustanowił Henryk także prawo, że wypuszczonym z lochów rozbójnikom i oderżniętym od szubienicy mordercom wolno swobodnie chodzić po świecie, byleby oszczędzali domy swych rodaków, za co mogą na słowiańskim chłopie, jakie tylko chcą zbrodnie i łotrostwa czynić. Zmarł wreszcie ten krwawy Sas i leży w krypcie w Kwedlinburgu, a w portrecie na pieczęci z wyłupionego jego straszliwego oka wyczytasz okrucieństwo i łakomstwo na krew ludzką. Zgasł Henryk, ale nie zgasła z nim żądza podboju, łupiestwa i zbrodni, podszyta nikczemnie pod święty znak Chrystusowej wiary. Nastali jeszcze gorsi mordercy, niosący w świętokradzkiej dłoni sztandar świętego Kościoła.

Mówili, że idą nawracać, a zabijali.

Mówili, że idą uczyć miłości, a łupili i podpalali.

Mówiła o cywilizacji, ta barbarzyńska, krwawa, bezbożna horda, idąc nawracać cichy, spokojny, łagodny słowiański lud.

Zapanował nad Słowianami margraf Gero, lis chytry i przebiegły, okrutnik i krzywoprzysięzca. Ten postanowił wygubić do szczętu plemię słowiańskie. Zaprosił na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich, którzy zawierzyli jego chrześcijańskiemu, rycerskiemu słowu i w gościnę w jego progi przybyli. Pił z nimi, jadł i o przyjaźni swej zapewniał, zachęcając ich do kielicha. Gdy upojeni trunkiem ręką już nie władali, rzucił się na nich wraz z swymi siepaczami i wymordował do jednego.

Zgotowawszy wojskom słowiańskim straszną nad Raksą klęskę i zabiwszy naczelnego wodza, księcia Stoigniewa, wyciął w pień pojmane chłopstwo. Rzeź trwała do późnej nocy. Nazajutrz na wzniesionym krzyżu zawisła odcięta głowa poganina Stoigniewa na znak triumfu kultury i chrześcijaństwa. U stóp krzyża zamordowano siedemset starszyzny bez litości, choć w głębi serca wielkiego margrafa rzekomo była litość. Wszak doradcę Stoigniewa puścił, jako przebaczający chrześcijanin, wolno... wyłupiwszy mu tylko przedtem oczy i wydarłszy język.

I napełniła się ziemia słowiańska kościołami, księżmi, mnichami i Bogu poświęconem panieństwem — mówi kronikarz.

Sam Gero wystawił klasztor dla zakonnic wraz z kościołem.

Ofiara ta dla Pana Boga wypadła mu bardzo tanio, bo pieniądze na nią ukradł i złupieżył w chatach, opolach i grodach słowiańskich.

— — — — — — — — — — — — — —

Tak kultura niemiecka instalowała się tam, gdzie dziś Berlin.

pisanych urzędnikom. Lekarze więc unikają wystawiania recept na lekarstwa droższe. Ograniczają się do zapisywania jako środków na wszystkie dolegliwości jedynie najprymitywniejszych środków.

Drugi postulat, to wydawanie bezpłatnych biletów kolejowych dla urzędników i ich rodzin, kierowanych przez lekarzy państwowych do miejscowości kilmatycznych.

Urzędnicy obliczyli, że roczny wydatek skarbu państwa na ten cel nie przekroczyłby 40.000 zł., jeśliby skarb płacił kolei za te przejazdy według normalnej taryfy urzędniczej. Jeśliby kolej zastosowała w tym wypadku taryf· wojskową, to wydatki skarbu na bezpłatne przejazdy kuracyjne dla urzędników, nie przekroczyłyby kilku tysięcy złotych rocznie.

Problem ruchu zawodowego

W dniu 1 sierpnia r. b. szef Rządu Rzeczypospolitej prof. Leon Kozłowski wygłosił na plenarnem posiedzeniu posłów i senatorów BBWR przemówienie, poświęcone aktualnym kwestjom państwowym, jak również poruszył szereg nowych zagadnień, realizacja których będzie zadaniem obecnego Rządu. Między innemi poruszony został problem ruchu zawodowego. Enuncjacje pana Prezesa Rady Ministrów zostały szeroko omówione na łamach prasy krajowej oraz w organach ruchu zawodowego. Omówienie to dokonane zostało bądź pod kątem wyłącznie politycznym, bądź też państwowo - społecznym. Przechodząc do porządku dziennego nad momentami natury politycznej, tembardziej musimy pilnie rozważyć z przemówienia p. Prezesa to wszystko, co posiada kapitalne znaczenie dla ruchu zawodowego i jego najbliższej przyszłości. W części przemówienia, dotyczącej ruchu zawodowego, spotykamy się na wstępie z deklaracją, stanowiącą leitmotiv wynurzeń p. Prezesa w sprawie ruchu zawodowego, który jest **„jedyną poważną formą organizacji pracowniczej"** i że na tym ruchu opierać się powinna praca państwowa w zakresie regulowania stosunków pracy i kapitału.

Ze słów tych wynika, **że ruch zawodowy powinien i musi pracować i to z wybitnym rezultatem, dla Państwa, stanowiącego przecież najwyższe i najdoskonalsze wcielenie wszelakich interesów społeczności.** Niejednokrotnie na łamach naszego organu wskazywaliśmy, że ruch zawodowy nie jest jedynie i nie powinien być rzecznikiem doraźnych interesów społeczności, którą reprezentuje. Gdyby rzeczywiście stan taki trwał, to z biegiem czasu krąg działania i interesów ruchu zawodowego musiałby maleć z przerażającą szybkością, niemożliwą bowiem jest rzeczą, aby dzisiaj, gdy wszystkie ustroje przeżywają konieczną ewolucję, powodowaną dziejowemi wypadkami, kierunek ruchu zawodowego nie uległ zmianie i dostosowaniu się do wypadków, z któremi jest organicznie związany. Każda organizacja od początku swego istnienia przeżywa naprzemian swoje blaski i cienie. Z tych więc powodów należy wyjść z impasu, należy szukać nowych dróg, prowadzących do jasnego i właściwego celu.

Takim jasnym promieniem, rozpraszającym mroki ruchu zawodowego, jest przemówienie p. Prezesa Rady Ministrów.

Szef Rządu Rzeczypospolitej wyraźnie podkreśla, że ruch zawodowy ma stanowić współczynnik w pracy państwowej, szczególnie tam, gdzie są regulowane stosunki pracy i kapitału, najważniejsze czynniki bytu społeczności ludzkiej. Siłą rzeczy narzuca się pytanie, czy dzisiaj ruch zawodowy, jako taki, jest przygotowany do brania **udziału w pracy państwowej** w skali niedzisiejszej. Wydaje się nam, że nie, a to z powodu zupełnego rozproszkowania ruchu zawodowego. W obecnej chwili każda organizacja ma własne podwórko, na którem odbywają się obrady i dyskusje i gdzie rodzą się mniej lub więcej udane pomysły. Oczywiście, przedstawiciele każdej organizacji mają słuszność i są jedynymi rzecznikami interesów osób, które powołały je na to stanowisko. Takie objawy, zresztą powszechnie znane, wytwarzają niezdrową atmosferę, zgubną dla idei ruchu zawodowego. W kilkunastu podwórkach nie zrodzi się nigdy właściwa myśl, nie powstanie też generalna reprezentacja, świadoma swych celów i dążeń, a co najważniejsze, kilkunastu przedstawicieli nikt nigdy w rachubę brać nie będzie.

To wszystko jest bardzo proste, ale widocznie dlatego, że jest tak proste — podlega bardzo powoli realizacji.

A czas już wielki zrewidować swoje stanowisko, poddać głębokiemu przemyśleniu objawy dnia dzisiejszego i nie mieć zamkniętych oczu na wypadki, które toczą się z błyskawiczną szybkością.

S. M.

Tak nawracano pogan, tak nawracano nasz lechicki lud nad Łabą i Odrą. Pod nożem najeźdźców, pozbawionych wszelkiej cywilizacji, wszelkiej kultury, wszelkich uczuć ludzkich i wszelkiej moralności, wymarły narody.

Dlaczego wymarły?

Na to najlepiej nam odpowiedzą klasyczni pisarze greccy i rzymscy.

Grecki pisarz mówi: Do obozu cesarza Bysancjum przyprowadzono dwuch jeńców z gęślami w rękach.

— Cóż wy za jedni? — pyta cesarz.

— Myśmy Słowianie z nad zachodniego oceanu.

— Jakto — mówi cesarz — i wy w tak wielką podróż wybraliście się z gęślami, a bez broni?

Odpowiedzieli jeńcy:

— Nasz naród nie umie przypasywać broni...

Oni — jak grecki oryginał mówi — nie umieją „hopla peribalesta i tina"!

Ten stan rzeczy znakomicie komentują słowa rzymskiego historyka Tacyta.

Mówi Tacyt: „Germanie zdobywają wojną to, co inni zdobyli pracą".

Teraz mamy rozwiązaną zagadkę, dlaczego to wymarły narody lechickie nad Mżą, Łabą i nad zachodniem i północnem morzem.

Najzacniejszy, najmoralniejszy — jak mówi Adam Bremeński — lud na świecie, lud, który nie umiał przypasywać broni, podbił naród, który to, co inni zdobywają pracą, zdobywa wojną!

— — — — — — — — — — — — — — —

W roku 1168, dnia 14 czerwca, pada ostatnie zachodnio-słowiańskie niepodległe państwo, pada Arkona. Zwycięscy zaś lżą zwyciężonych. Teraz zaczęła się niewola. Niemcy katują tych, którzy się ważą mówić słowiańskim językiem.

W roku 1327 landgraf saski Fryderyk wprowadza karę cielesną dla tych, którzy mówią po słowiańsku.

Nad Łabą, w roku 1298 wyrugowano słowiańską mowę.

W roku 1327 wymarła ona w Lipsku, a w roku 1404 na podbitej Ranie.

Jeszcze w XV wieku panuje prawo, że nad Łabą do cechu rzemieślniczego nie może być przyjęty Słowianin, jeno Niemiec po ojcu i matce.

Pobici mieli twarde skonanie.

Jeszcze w XVI wieku pospolitą mową w Szczecinie była mowa polska.

Z lat około 1700 posiadamy cenne świadectwo historyczne, dotyczące skonu połabskich Słowian. We wsi Sitach (Süthen), rodzi się jakiś Jan Perem, który pisze swe pamiętniki. Był to słowiański renegat, który przybrał sobie nazwisko Schultz. Zmarł on około r. 1734. Mówił po słowiańsku i napisał słowniczek języka wendyjskiego. O swej wsi mówi: Gdy ja, który liczę lat 47 umrę, gdy umrą w mej wsi jeszcze trzy osoby, to nikt nie będzie wiedział, jak się pies po słowiańsku nazywa.

Wreszcie i to zamarło.

Dziwny to był zaprawdę zbieg okoliczności — mówi Stasiak — że w roku pierwszego rozbioru Polski zmarł ostatni nad Łabą człowiek, który w języku połabskim umiał odmówić „Ojcze nasz".

Ale jeśli tak instalowała się niemieckość tam, gdzie dziś Berlin, to spójrzmy, jak instalowała się ta sama niemieckość i jej kultura tam, gdzie Gdańsk...

Dnia 10 listopada 1308 r. podczas uroczystości obchodzonego odpustu św. Dominika, przebywający wówczas chwilowo w twierdzy gdańskiej Krzyżacy zdradzieckim atakiem rzucili się na nieliczną załogę polską, a następnie wdarłszy się w ulice miasta, wymordowali 10.000 polskiej i kaszubskiej ludności Gdańska.

Zważywszy czasy, w których się to stało, liczbę ofiar trzeba uznać za olbrzymią. Polskiemu miastu Gdańskowi za jednym zamachem ubyło w samych początkach jego rozwoju 10 000 lechickich autochtonów. Ich miejsce zajęli wkrótce Niemcy.

Jak w wiele lat później stolica carów moskiewskich została zbudowana na ciałach „stu tysięcy chłopa", tak niemieckość Gdańska wzniosła się na trupach, wymordowanych przez Niemców pierwotnych prawowitych właścicieli miasta.

Dzieje dnia 10 listopada 1308 r. w Gdańsku aczkolwiek znalazły już swego historyka w osobie zasłużonego dziejopisarza po-

Zjazd Delegatów Okręgu bydgoskiego

Po nabożeństwie w kościele Św. Wincentego a Paulo, które odbyło się o godz. 9 zgromadzili się uczestnicy Zjazdu w Resursie Kupieckiej w ilości 30.

Zgodnie z ustalonym porządkiem obrad otworzył Zjazd o godz. 11 wiceprezes kol. Burda, witając na wstępie p. Inż. Kozubka, Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów, który zaszczycił Zjazd swoją obecnością. Następnie wita p. Naczelnika Wydziału mgr Karola Philippa, Kierownika Refer. Społecznego p. Dzbańskiego, referendarza oddziału AP. p. Tarkowskiego, przedstawicieli Zarządu Głównego kol. kol. A. Sasa i St. Modlińskiego, naczelnego redaktora „Dnia Bydgoskiego p. Górnickiego i delegatów.

Po uroczystem przemówieniu okolicznościowem kol. Burdy wniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego, Ministra Poczt i Telegrafów i uchwalono wysłanie telegramów hołdowniczych.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano jednogłośnie kol Romana Sarnowskiego, na zastępcę kol Stanisława Goca, na sekretarzy kol. Jana Stypę i Leona Manthey'a, na ławników kol. kol. Brandla i Kornowskiego.

W imieniu Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów wygłosił naczelnik wydziału p. Mrg. Philipp następujące przemówienie:

Imieniem Okręgowej Dyrekcji P. i T. witam dziś Zjazd Delegatów Okręgu Pomorskiego wyrażając przekonanie, że prace tego Zjazdu będą uwieńczone pomyślnemi wynikami, jakkolwiek zwołany on został w okresie b. ciężkim, gdyż kryzys gospodarczy i trudności z nim związane jeszcze nie minęły, a przed Rządem stają coraz to nowe trudności, że wspomnę tu tylko o ostatniej klęsce powodzi, w której tylekrotnie wypróbowana ofiarność społeczeństwa, a w pierwszej linji rzeszy urzędniczej przyszła Rządowi i ofiarom powodzi z pomocą.

Niech mi będzie wolno moment ten wykorzystać, by z tego miejsca imieniem Dyrekcji podziękować wszystkim pracownikom pocztowym zajętym w okręgu naszej Dyrekcji za tak głębokie zrozumienie i odczucie niedoli tysięcy bliźnich i za ich tak chętne opodatkowanie się na rzecz ofiar powodzi.

Nie mogę tu również pominąć milczeniem potwornego czynu obłąkanej jednostki, która skrytobójczym strzałem położyła kres życiu tak zasłużonego i w bojach o niepodległość Polski wypróbowanego syna Ojczyzny ś. p. generała W. P. Ministra Bronisława Pierackiego. Reakcja całego społeczeństwa, sfer urzędniczych, a w pierwszej linji pracowników poczt. była spontaniczna, a mimo tego nie przybrała ona nigdzie form niewłaściwych, lecz wyładowała się w poważnych akademjach, urządzanych odruchowo we wszystkich prawie większych urzędach poczt.

Fakt ten wskazuje na to, że ogół pracowników pocztowych stanowi wzorową kadrę, uświadomioną i dojrzałą politycznie i społecznie.

Wierzę więc, że Panowie, którzyście przybyli na ten Zjazd dzisiejszy jako Delegaci tej wielkiej, a tak wypróbowanej rzeszy urzędniczej, — zasiądziecie do obrad z powagą i rzeczowością, jakie już tylekrotnie przy sposobności poprzednich Zjazdów ujawnialiście.

Delegaci Dyrekcji będą z zainteresowaniem śledzili przebieg obrad Zjazdu, a bolączki i życzenia wasze skrzętnie notowali, by je następnie przedstawić p. Dyrektorowi Okręgu, który zdaje się dostatecznie jest już znany ze swego nader przychylnego ustosunkowania się do potrzeb pracowników pocztowych.

Mogę Was zapewnić w imieniu Dyr., że wszystkie uzasadnione wnioski znajdą zrozumienie i poparcie Władzy.

Kończąc składam na ręce Szan. Prezesa jaknajlepsze życzenia pomyślnych i owocnych obrad dla dobra naszego przedsiębiorstwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie wygłosił przemówienie kierownik referatu społecznego p. Dzbański, które poniżej podajemy:

W imieniu Zarządu Okręgowego Pocztowego Przysp. Wojsk. witam Panów i życzę pomyślnych wyników obrad, które niewątpliwie unormują w dalszym ciągu życie i warunki pracy — pocztowców Pomorza.

Proszę Panów! Praca Panów, jako związku zawodowego łączy się ściśle z organizacją Poczt. Przysp. Wojskowego, która w swych szeregach grupuje pracowników Poczt, Telegr. i Telef.

Jesteśmy organizacjami bratniemi. Panowie stoją w obronie lepszych warunków pracy, a my jako Pocztowe Przysp. Wojskowe staramy się stworzyć z wszystkich pocztowców jedną wielką rodzinę owianą miłością służenia Ojczyźnie i gotową na każdy zew do obrony granic.

---

morskiego, księdza Stanisława Kujoty, są w Polsce kartą nieomal zupełnie nieznaną.

Po raz pierwszy w literaturze polskiej echo tragedji Gdańska odzywa się w potężnym utworze Stefana Żeromskiego: „Wiatr od morza“.

Oto, jak praojcowie nowoczesnych Hunnów, chełpiących się tak chętnie kulturą, jako rzekomo przyrodzoną niemiecką bronią, zakładali fundamenty pod dzisiejszy Gdańsk.

— — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — —

Henryk hrabia von Plotzke, mistrz prowincjonalny i zastępca wielkiego mistrza Zygfryda von Feuchtwangen, raz wraz podchodził do okna, wpuszczonego w grube mury stołpu i poprzez rozwarte połowice patrzał w miasto*).

Graffiacane mówił o konieczności czynu.

— Jakżeby, — rzecze, — mogło być w inny sposób dokonane to dzeło? Jak inaczej? Oto gród jest już w ręku Zakonu. Gród Gdański! Gród Gdański, Gmewe i wyspa zantyrska! Sprzeda nam te ziemie Salomea Ziemomysławа, córa Sambora. Proszą się o kupno całego klucza dóbr w Żuławach jej synaczkowie, wraz z rybołóstwem na Wiśle... To kupimy Lecz miasto? Ma-li to miasto, pozostać, jako ostoja Polaków i Kaszubów, którzy wraz są jedną wrogą siłą, gdyby się nawet mocowali pomiędzy sobą, gdyż każdy z nich w swojej własnej wysławiając się mowie, po polsku mówiąc, czy po kaszubsku, w gruncie rzeczy po polsku przemawia. A każdy z tych szczepów, niby to do odrębnego rodu należąc, poprawdzie jednym jest ludem. Przenigdy nie zostawiać miasta Gdańska w ręgu zbratanego teraz ludu! Przenigdy! Zbratanie tych dwuch szczepów — śmierć Zakonu! Oddać Łokietkowi miasto, to znaczy zgiąć przed nim kolano i wydać mu także zamek. Siedzieć w zamku i nie mieć w ręku miasta? To szaleństwo. Trzymać to miasto pod bokiem swym takie, jak jest, słowiańskie, z małą Niemców przymieszką, ulegać Słowian tłumowi i czekać aż się Władysław Łokietek z opresji wywinie? Wtargnie tu jako król polski, pan upragniony Polaków i Pomorzan! Już tu był, już hołd przyjął! Za nim stoją — jak długa i szeroka ziemia Pomorska! Gdy wróci, w tem mieście będzie miał miejsce oparcia: ostoję na morskiem wybrzeżu. Osaczy nas z lądu i z rzek obu, głodem zmusi do zgięcia kolana. Stąd będzie, jako ów pies przenigdy nieugłaskany, Światopełk, rzucał się z zębami na wschód, na południe. Wydrze nam Gmewe! Wygoni z Zantyru! Kto wykonał zdobycie zamku, musi zdobycia miasta dokonać. Albo cofnąć się i w drewnianym zapiecku Malborga klepać pacierze. Skoro się zaś zdecydować na to drugie, na wzięcie, to trzeba je chwytać w tejże chwili, gdy Polaki i Kaszuby są, jako węgorze w żaku, gdy się tu na żer zleźli i są wszyscy w jadrach. Wszyscy są w kupie. Czekają. W tym oto są rynku. Oto tam panie! Tam! W dole!

Henryk von Plotzke oparł ręce o stojaki okienne, wychylił się na dwór i patrzał w targowisko. Wiatr jesienny, wiatr zimny, wiatr z nizin i zalewu gładził mu włosy wzburzone nad czołem mądrem i pięknem. Zastępca wielkiego mistrza odwrócił się gwałtownie od swego mentora i poprzez stół rzucił mu w twarz bełkot wyrazów gwałtownych, stek bezładny znieważających wykrzyków.

Graffiacane łagodnym uśmiechem i wzruszeniem ramion zbył ten wybuch rycerza. Począł mówić odnowa, ze spokojem, rozwagą i siłą dowodów, wyrazami uszykowanemi w zdania doskonałe:

— Gdybyż tu — rzecze — stały przy nas duchy twórców Zakonu i pierwszych budowniczych tego państwa — Henryk Walpot Bassenheim i Otto von Kerpen, Herman Barti Salza, wielki aż do skończenia wieków, Konrad landgraf Turyngji i Poppo von Osterna, ten niestrudzony pracownik, co ponure i bezpłodne dziesięciołokciowe namuły Wisły i Nogatu porznął rowami i tłuste szlamy, stawiska, błota w ogród czarowny zamienił, — wielcy wodzowie i nieustraszeni rycerze z żelaza Hanno von Sandershausen, Hartman von Heldrungen, dwaj Hohenlohowie... Czyżby którykolwiek z nich wahał się w tej chwili? Byłaż kiedyż w domu Panny Marji Jerozolimskiej doba równie szczęśliwa? Gdańsk posiąść od jednego skoku! Od jednego ciosu topora! Gdańsk! Gdańsk! Jeszcze raz powtórzę — Gdańsk! Mistrzu! I nie wykonać ciosu? Zawahać się? Stanąć w drodze? Nędznie przestraszyć się świstu miecza, łoskotu topora? Rycerzowi? Wodzowi?

*) Stefan Żeromski: „Wiatr od morza“. Warszawa 1922, Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza Tow. Wydawn. w Warszawie.

Dlatego też P. P. W. powinno być również jedną z największych trosk wszystkich organizacyj zawodowych pocztowców.

Opieramy swe istnienie na tych samych członkach. Musimy zatem te nici łączące nas, jeszcze więcej powiązać, tego wymaga dobro organizacyj Panów i naszej, a przedewszystkiem dobro tej której wszyscy służymy.

Jako ostatni przemówił naczelny redaktor „Dnia Bydgoskiego" p. Górnicki, składając Zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad.

Protokół odczytany przez sekretarza kol. Stypę przyjęto bez poprawek do wiadomości.

Wybory członków do poszczególnych Komisyj dały następujące wyniki:

1) Do Komisji wyborczej weszli: kol. kol. Burda, Krzyżyński, Stryczek i Niewiada.

2) Do Komisji budżetowej: kol. kol. Nawalkowski, Czmochowski, Brandl i Towalski.

3) Do Komisji wniosków: kol. kol. Manthey, Olszewski, Witkowski, Kornowski i Gerhardt.

Zkolei odbyła się wspólna fotografja w sali pięknie przyozdobionej flagami państwowemi i portretami P. Prezydenta R. P., Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego i P. Ministra P. i T.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego złożył kol. Burda, poruszając warunki, wśród których Zarząd Okręgowy spełniał swe obowiązki. Sprawozdawca przedstawił szereg prac organizacyjnych, a to przedewszystkiem liczne starania o wprowadzenie ulepszeń w ustawie uposażeniowej, interwencje w Dyrekcji Okr. P. i T. w sprawach personalnych, oraz obrony na rozprawach dyscyplinarnych. Wspomniał dalej o zniżkach kolejowych, tytułach służbowych, awansach, redukcji personelu, opłatach radjofon., dodatkach kasowych, wynagrodzeniach za czynności P. K. O., urlopach, opłatach szkolnych, dodatku za nocną służbę i za pracę w ambulansach, zaliczaniu służby ochotniczej na froncie do awansu, redagowaniu odczytów fachowych, i wielu innych sprawach pracowników obchodzących.

Treściwe i rzeczowe sprawozdanie przyjął Zjazd oklaskami do wiadomości, uznając rzeczywiście mozolną pracę w obecnych warunkach.

Skarbnik przedstawił następnie stan finansowy Zarządu Okręgowego, a Komisja Rewizyjna stwierdziła zgodność kasy i ksiąg oraz oszczędną gospodarkę finansową. Przewodn. kol. Nawalkowski stawił równocześnie wniosek o ograniczenie ilości członków Zarządu Okręgowego do 11-tu.

Imieniem Zarządu Głównego przedstawił kol. Antoni Sas obecny program prac i wyniki pracy Zarządu Głównego w bieżącej kadencji. Omówił szczegółowo najważniejsze postanowienia pragmatyki, jej doniosłe znaczenie dla pracowników, oraz poprawki przyjęte na skutek starań Związku. Dalej omówił rozporządzenie o uposażeniu, a zwłaszcza dodatnie i ujemne strony przepisów uposażeniowych i zabiegi Związku w chwili opracowywania projektu rozporządzenia o uposażeniu pracowników państwowego przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", sprawy umundurowania dla pracowników, ulgowe przejazdy kolejami państwowemi, państwową pomoc lekarską, redukcje personelu na tle obecnej sytuacji finansowej państwowego przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", akcji konsolidacji naszego pocztowego ruchu zawodowego i wiele innych aktualnych zagadnień. W dowód uznania otrzymał kol. Sas długo niemilknące oklaski.

O godz. 14 zarządził przewodniczący przerwę obiadową.

W skromnym wspólnym obiedzie raczyli wziąć udział Dyrektor Okręgu P. i T. p. inż. Kozubek, Naczelnik Wydziału p. mgr. Philipp, Kier. Refer. Społ. p. Dzbański i referendarz p. Tarkowski, co delegaci przyjęli z radością i szczerem zadowoleniem.

Po przerwie obiadowej nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami, w której zabierali głos kol. kol. Wojtowicz, Deja, Wojdyłło, Goc, Kulpa, Mróz i inni, poruszając liczne szczegóły żywo obchodzące pracowników, a mianowicie: redakcję „Poczty" i komunikatów Zarz. Gł., konsolidację Związków, urlopy, awanse, dodatki funkcyjne, czynsz za mieszkania służbowe, dodatek na wybrzeżu morskiem, prowizje za sprzedane blankiety P. K. O., propagandę czynności państw. przedsiębiorstwa P. P. T. T., jednorazowy bezpłatny przejazd kolejami dla pracowników, ulgi w opł. radjowych, nagrody i zapomogi.

Szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień udzielili: kol. Sas i Burda, a w sprawach dotyczących zakresu działania Dyrekcji Okr. P. i T. objaśnił treściwie Naczelnik Wydz. p. mgr. Philipp. Z zadowoleniem wysłuchali obecni wzmiankę o staraniach Dyrekcji w sprawie dodatku drożyźnianego dla wielu miejscowości położonych na wybrzeżu morskiem oraz o zamierzonem zaopatrywaniu urzędów p.-t. w drukowane odczyty w porze zimowej.

W głosowaniu nad absolutorjum obecni uchwalili jednogłośnie absolutorjum oraz podziękowanie i uznanie Zarządowi Okręgowemu.

Po sprawozdaniu przewodniczącego Komisji wyborczej, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Okręgowego, do którego weszli, wybrani jednogłośnie:

— Zamilcz! — mruknął Henryk von Plotzke, ręce zakładając na piersiach.

— We wrzasku kobiet, w lamencie dzieci, w jęku dobijanych mężów, w łunie pożaru objawia się chwała duszy rycerza. Mieczem zdobywa się grody, nie rąk załamaniem. Na krwi wyciętych w pień rycerzy krzyża przez dzicz odszczepieńców Natangji, w powstaniu sambijskiem, pod Pokarwis, budowało się państwo rycerzy. Na krwi wyciętych do nogi przez rycerzy krzyża obrońców Balgi pruskiego Christburga, Świętopełkowych Sartowic, Elbląga, Wolawy i tylu straszliwych pobojowisk w Pomeranji, Warmji, Bartonji i Galindji, poprzez mordy i rzezie, poprzez rzekę krwi, płynącą ze straszliwej zdrady Mendoga, poprzez poręby w ludach, gdy pod Ottokarowem żelazem i rycerzy z zachodu legły ludy pruskie, zaiste, jako lasy, wyrąbane do szczytu — budowały się ściany malborskiego domu. Dziedzicem jesteś tych czynów, o panie! A wszakże po setnych i tysiącznych wyprawach w puszcze wschodu, Zakon zdobył bezludne, dzikie i jałowe pustkowia, wystawione na wiekuisty najazd i wiekuistą grabież pogan. Tu, po drugiej stronie Nogatu i Wisły, leżą ziemie błogosławione, uprawne, osiadłe, podobne do złotych łanów pod Gniewem. Na tych oto łanach powinny powstać siedziby ludzi teutońskich, przybyszów z krain zachodu. Na tem doskonałem miejscu, gdy spłoną przyciesie i okapy, strzechy i krokwie, węgły, progi, odrzwia, dźwirza, sienie i świetlice, przybudówki i podcienia słowiańskie, stanie wysoki mur z cegły, komin z luftami, wystrzeli podniebny dach przyszłości, osnuty rynnami, świecący się szybami w ramach i futrynach, przewiewny od lufcików, a wokół niego rozłożą się place brukowane, obrzeżone rynsztokami. Rycerzu, czyliż Niemcem nie jesteś? — zawołał Graffiacane zcicha, lecz tak przejmująco, iż Henryk hrabia von Plotzke dał mu znak, żeby zamilkł.

Potem komtur leniwym krokiem podszedł do okna, znowu patrzał na bujne ognie i słuchał żywych krzyków gawiedzi. Łuna od świateł na targu Dominikańskim w słabych odblaskach padała na jego oblicze. Graffiacane patrzał ze swego miejsca na tę twarz skamieniałą i widział, jak obfite łzy lały się z oczu rycerza i, strugą ciekąc, spływały na brodę.

Poruszył się Graffiacane i zcicha zaklął po włosku.

Henryk von Plotzke odszedł od okna i kroki swe do drzwi tej izby skierował. — Przystanął.

— Potomne wieki, setki i setki lat, wzywają cię, Henryku von Plotzke — szeptał Graffiacane. — Krzyk tysięcy potomnych ludzi teutońskich wzywa cię, żebyś szedł prędzej!

Henryk von Plotzke przestąpił próg tej sali. Stanął na stopniach wejściowych. Klasnął w ręce. Dwaj pachołkowie podali mu płaszcz i tunikę. Przypiął miecz do boku. Wdział szyszak.

Stojąc na podwyższeniu w dziedzińcu zamkowym, począł gwałtownie wydawać setnikom rozkazy. Mówił cicho do komtura Guntera i do braci, którzy z izb górnych do niego przybiegli. Namiestnicy ruszyli się na rozkaz do izb dolnych, do kazamat i sklepów. Podwórzec zamkowy wnet roić się począł, jak mrowisko, i czarny się stał od zbroi.

Knechty piesze w kapalinach i grubych pancerzach, z lancami na lewem ramieniu, mieczami u boku i wielkim w prawej toporem, ustawiały się w silną kolumnę. Zajęły cały dziedziniec.

Z cicha odsunięto wrzeciądze, odepchnięto zasuwy brony jednej i drugiej. Pierwsza kolumna wyszła przez most zwodzony — cicho, jak stado wilków, gdy na czyjąś nagłą śmierć dybiąc, następny wkracza w ślad poprzednika tak umiejętnie, iż jednego tylko ślad zostaje. Kolumna ta zsunęła się poza fosę, na prawą rękę i, idąc po zapłociu ogrodów przedmieścia, zamknęła wyloty dróg, w łąki i pola wiodących.

Gdy pierwsza w ciemności zniknęła, druga kolumna wypełniła głębokość podwórza i wnet, na skinienie mistrza prowincji, wypłynęła, jako czarna smuga poprzez rozwarte podwoje zamkowe. Ta poszła na lewą rękę wzdłuż Motławy, skręciła w stronę wschodnich ogrodów i u wylotu uliczek stanęła.

Za drugą wysunęła się trzecia z legowisk w izbach podziemnych, a po niej czwarta, ostatnia. Te dwie, rozstąpiwszy się we dwie strony, miały miasto osaczyć z daleka, od strony Biskupiej, Gradowej i Cygańskiej góry.

Tak to z czterech stron świata miasto kaszubskie otoczone zostało przez zastępy krzyżackie. Odział rozumiał się z oddziałem i jeden drugiemu podawał hasło:

— Gmewe!

(C. d. n.)

Burda Cuprjan, kier. Oddz., prezes, Dyr. Okr. P. i T.

Krzyżyński Roman, asyst., I vice-prezes U. T. T. Bydgoszcz.

Sarnowski Roman, kontr. II vice-prezes U. P. Toruń 1.

Stypa Jan, asyst. I sekretarz, U. P. Bydgoszcz 1.

Manthey Leon, asyst., II sekretarz, U. P. Bydgoszcz 1.

Czmochowski Jan, asyst., skarbnik, U. P. Bydgoszcz 1.

Stryczek Ludwik, nacz., członek Zarządu, Upt. Bydgoszcz 2.

Goc Stanisław, naczelnik, członek Sądu Kol., Upt. Puck.

Kornowski, naczelnik, Zast., Upt., Brodnica.

Madeja, kontrol., Zast. Upt. Świecie n. W.

Komisja wniosków przedstawiła uzgodnione wnioski, które Zjazd uchwalił większością głosów, a mianowicie: przesunięcia o jedną grupę wzwyż tych wszystkich pracowników, którzy pomimo dłuższego okresu zatrudnienia bez własnej winy nie zostali awansowani przy dwukrotnych awansach.

znaczkowym, telefonicznym, radjowym i innych.

Przyznania większych kredytów na zatrudnianie sił zastępczych, celem przeprowadzenia urlopów wypoczynkowych możliwie w porze letniej, gdyż większość pracowników z urlopów wypoczynkowych nie korzystała, wzgl. korzysta kosztem współpracowników, którzy są zmuszeni podwoić swe wysiłki, by podołać swym zadaniom urzędowym. Taki stan rzeczy jest w wysokim stopniu szkodliwy dla pracownika, który przez przepracowanie się nie może w całej pełni sprostać nałożonym na niego



Uczestnicy Zjazdu

Sławecki Ludwik, asyst., członek Zarządu, U. P. Gdynia 1.

Zieliński, asyst., członek Zarządu, U. P. Grudziądz 1.

Niewiada Bolesław, naczelnik, członek Zarządu, Upt. Czersk.

Brandl Feliks, naczelnik, członek Zarządu, Upt. Tczew 1.

Deja Izydor, naczelnik, Zast. członk. Zarz., Upt. Bydgoszcz 4.

Krzyżanowski Józef, technik, Zast. czł. zarz., Upt. Toruń.

Dziedziak, naczelnik, Zast. czł. Zarz., Upt. Nowe.

Nawalkowski Jan, referendarz , Kom. Rew., Dyr. Okr. P. i T.

Chabowski Antoni, kontroler, Kom. Rew., U. T. T. Bydgoszcz.

Wojdyłło Sylwester, asystent, Kom. Rew., Upt. Chełmno.

Towalski Stanisław, kontroler, Zast. Kom. Rew., Upt. Brodnica.

Gerhardt Emil, kier. Oddziału, Zast. Kom. Rewiz., U. P. Toruń 1.

Olszewski Kazimierz, naczelnik, Sąd Honorowy, Upt. Działdowo.

Judejko Jan, naczelnik, członek Sądu Kol., Upt. Nakło.

Szczepański, asystent, członek Sądu Kol., Upt. Chemża.

Wojtowicz, asystent, członek Sądu Kol., Upt. Starogard.

Przyznania stałego etatu dla wszystkich kolegów i koleżanek, którzy są po egzaminie i dwuletniej służbie.

Przywrócenia poprzednich stawek za nocną służbę dla urzędnika do 7 grupy 30 gr. za godz. od 6 gr. 40 gr. i liczenie nocnej służby od godz. 21.

Przyznania liczniejszych nagród za godziny nadliczbowe.

Umożliwienia pracownikom pocztowym zakupu węgla po cenach i na warunkach zastosowanych dla pracowników kolejowych i wojska.

Zakontraktowania większej ilości lekarzy specjalistów umówionych, zniesienie opłat stemplowych od kart porady lekarskiej i wydawanie lekarstw analogicznie, jak u pracowników kolejowych oraz umożliwienie korzystania z pomocy dentystycznej.

Ograniczenia służby wewnętrznej dla publiczności w wigilję świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy do godz. 12-ej w poł.

Wyjednania nam zwrotu opłat szkolnych.

Przyznania specjalnego funduszu na nagr. dla pracowników pocztowych, którzy wykryli lub przyczynili się do wykrycia przestępstw przeciwko Skarbowi Państwa, w działach jak: paczkowym, (nadawanie paczek, które nie zawierają żywności),

obowiązkom i powoduje liczny stan chorujących, co bardzo ujemnie wpływa na służbę i na współpracowników.

Wypłacania djet delegowanym pracownikom w miarę możności, po ukończeniu delegacji, a najdalej po upływie jednego miesiąca. Zachodzą bowiem wypadki, że zainteresowani są zmuszeni wyczekiwać po kilka miesięcy na swe należności, znajdując się częstokroć w krytycznem położeniu materjalnem.

Przyznania dodatku kierowniczego, dla kierowników oddziałów w urzędach I kl. oraz dodatku wyrównawczego dla b. naczelników urzędów klas niższych, których urzędy zostały przeklasyfikowane na agencje, wobec czego stracili dodatek kierowniczy nie uzyskawszy dodatku wyrównawczego.

Zamianowania wszystkich pracowników, którzy zdali egzamin na stanowisko kierownicze i kontrolne z wynikiem dodatnim, kontrolerami wzgl. kierownikami.

Poczynienia starań w celu uzyskania chociaż po 1 bezpłatnym bilecie kolejowym dla pracowników pocztowych, któreby były wydawane w okresach rocznych na wyjazd do miejscowości klimatycznych.

Komisja budżetowa uzgodniła następujący preliminarz budżetowy, który jednogłośnie został przyjęty, a mianowicie:

Przychody		Rozchody	
Saldo z 1933/34 =	2.595,98	Składki dla Kół	2.988,—
Składki	6.972,00	Zjazdy	1.000,—
Prowizja	60,00	Wyjazdy org.	400,—
		Djety	720,—
		Administ.	350,—
		Reprezentacja	250,—
		Obrona prawna	400,—
		Lokal	180,—
		Różne	400,—
		Poż. Narod. i t. d.	700,—
		Saldo na 1935/36	2.239,98
S-a	9.627,98		9.627,98

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. Towalski i Witkowski, poruszając stan urlopów wypoczynkowych, konsolidację Związków, obronę w rozprawach dyscyplinarnych i propagandę związkową na terenie działania Kół Miejscowych.

Wobec wyczerpania punktu „wolne wnioski" zabrał głos Naczelnik Wydziału p. mgr. Philipp, składając szczere i pełne zachęty życzenia na ręce nowoobranego Zarządu Okręgowego.

Zkolei składali życzenia: Kierownik Ref. Społ. p. Dzbański, referendarz Tarkowski i vice-prezes Zarządu Głównego kol. Sas, a przemówienia wszystkich, nacechowane były troską o dobre hartowanie ducha i ciała w wysiłkach i trudach pracy społecznej ręka w rękę z Pocztowem Przysposobieniem Wojskowem.

Kol. Burda wygłosił w krótkim zarysie program prac na przyszłość, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski oraz Ministra P. i T. Dziękując wkońcu za zaufanie, przyrzekł stać gorliwie na straży posiadanych praw pracowników.

Przewodniczący Zjazdu kol. Sarnowski odczytał rezolucję wyrażającą Zarządowi Głównemu podziękowanie za trudy i prace oraz zaufanie w poczynaniach.

Wyrazy gorącego podziękowania złożył przewodniczący na ręce Przedstawiecieli Władzy za zaszczycenie Zjazdu obecnością i cennemi informacjami, Kier. Ref. Sp. p. Dzbańskiemu za troskę o wychowanie społeczne, a wreszcie delegatom za gorliwy udział w obradach i wskazówki na rok następny.

Zjazd zamknięto o godz. 19.

Z życia Związku

KOŁO.

Dnia 6 maja 1934 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków K. M. Koło z udziałem delegata Zarządu Okręgowego kol. Geske Rajmunda.

O godzinie 12 m. 15 zebranie zagaił prezes koła miejscowego kol. Krzeczkowski Edward, witając pana Naczelnika Urzędu Pietruszewskiego Adama, delegata z Warszawy kol. Geske Rajmunda, przedstawicieli urzędów okolicznych oraz wszystkich przybyłych członków Koła miejscowego, poczem przedstawił cel zwołania zebrania.

Na przewodniczącego wybrano kol. Pietruszewskiego Adama, na sekretarza kol. Zakotti Lucynę, na asesorów kol. kol. Panasiuka Antoniego i Geske Rajmunda.

Proponowany porządek Zebrania, jak również odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez dyskusji. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył prezes Koła Krzeczkowski obrazując całokształt prac Związku.

a) w okresie sprawozdawczym Zarząd zorganizował P. P. W.

b) przy przejściu w stan spoczynku kol. Roszy i Gołuba Zarząd czynił usilne starania, by wyżej wymienionych Kolegów Dyrekcja pozostawiła na służbie, mając na względzie krytyczne warunki życia. Mimo, że do tych starań Dyrekcja odniosła się nieprzychylnie, Zarząd jednak nie zrażając się tym w dalszym ciągu czynił starania. Wynikiem tych starań było to, że kol. Rossa i Gołub otrzymali już w połowie miesiąca pobory emerytalne przy przejściu w stan spoczynku.

Dzięki oszczędnej gospodarce ustępującego Zarządu zostały pospłacane długi z poprzedniej kadencji i zakupiono cenne dzieło Album Legjonów Polskich, obecnie bibljoteka liczy 255 dzieł n. sumę około 900 zł. Tutejsze Koło miejscowe obracając małemi funduszami nie może zdobyć się na zakupienie odpowiedniej szafy dla książek i aktów Związku.

Na zjeździe delegatów Okręgu Dyr. Warsz. dn. 25.II.1934 r. zebrani uchwalili przyznać dla Koła miejscowego zł. 50 na bibljotekę. Zarząd miejscowy posiada niezłomną nadzieję, że pieniądze te wkrótce wpłyną więc będzie można dopiero zaspokoić potrzeby techniczne.

Sprawozdanie skarbnika:

BILANS
na rok 1933/1934 r.

Saldo na 1 kwietnia 1933 r.	343,10	Kasa Pogrzebowa	138,00
Kasa pogrzebowa	138,00	Dłużnicy	242,00
Przelew długu z ub. kadencji	90,00	Wydatki na bibljotekę	173,50
Spłata długu	92,00	Organizacyjne	71,95
Bibljoteka	10,00	Kanc. i różne	161,95
Odsetki Kasy Zw. i Samop.	3,37	Manip. i porto Kasy Spół.	7,61
Kasa Spółdzielcza	168,56	Saldo na 6 maja 1934 r.	50,02
	845,03		845,03

W sprawie dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos kol. Pietruszewski Adam i kol. Panasiuk. Kol. Pietruszewski kończąc swoje przemówienie nadmienił, aby Koledzy bardziej żyli solidarnie i szli na rękę jeden drugiemu. Kol. Panasiuk w sprawie kol. Rossy podał wniosek następującej treści:

Ponieważ kolega Rossa nie uregulował dobrowolnie wypożyczonej kwoty 100 zł. z kasy Koła zebrani uchwalają, aby Zarząd Koła miejscowego odniósł się pisemnie do kol. Rossy i wyznaczył mu spłaty ratalne, które winny być dokonane w r. b.

Zebrani przyjęli przez aklamację jednogłośnie

Kol. Czerniejowski w imieniu Kom. rewizyjnej odczytał sprawozdanie. Z wyniku rewizji ksiąg gospodarki Koła stwierdzono, że gospodarka była oszczędna, a wydatki celowe oraz wnosząc o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium wniosek Komisji rew. zebrani przyjęli bez dyskusji.

Kol. Geske w swoim przemówieniu wyświetlił cały szereg zagadnień nowych przepisów służbowych, wprowadzonych w życie, oraz podał do wiadomości ogólnej co Zarząd Okręgowy i Główny przez cały swój okres istnienia dokonał.

W wyniku wyborów przeprowadzonych przez tajne głosowanie został wybrany nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Zarząd: kol. kol. J. Marciniakowa, sekretarz; E. Krzeczkowski, prezes; J. Dobrowolski, skarbnik; K. Jasowicki, bibljotekarz; Z. Sowiński, wiceprezes. **Zastępcy:** kol. kol. Basłyk, Czerniejewski, Szymański. **Komisja rewizyjna:** kol. kol. A. Pietruszewski, A. Panasiuk, F. Dyttwach. **Zastępcy:** kol. kol. Gębski, Zakotti.

W wolnych wnioskach, po powzięciu szeregu uchwał przyjęto następującą rezolucję: 1) Zaprowadzenia jednorazowego urzędowania we wszystkich urzędach pocztowych, a przynajmniej w agencjach i urzędach V i IV kl. 2) skrócenie czasu pracy o 1 godzinę w działach kasowych. 3) przyznanie manka kasowego dla pracowników zatrudnionych w działach kasowych. 4) Zwiększenia ilości awansów wogóle, a w szczególności dla tych pracowników, którzy przez 5 lat nie awansowali. 5) wypłaty dodatku wyrównawczego niezależnie od funkcyjnego, gdyż ten ostatni często niweczy dobrze pojęty cel kierownictwa 6) zapłaty dodatkowej zwiększonej o 100% za pracę zatrudnionym w niedziele i święta, gdyż inni pracownicy państw., samorządowi i prywatni są wolni od zajęć. 7) przyznanie odpowiedniej tantjemy w łącznicy telef. 8) zaopatrzenie w bezpłatne umundurowanie niższe służby i skrócenie terminów używalności tegoż, zwłaszcza letniego. 9) wprowadzenie umundurowania dla pracowników zajętych przy okienku za opłatą 25% wartości. 10) przyznanie bezpłatnego przejazdu koleją raz do roku pracownikom i rodzinie na urlop i z powrotem. 11) przyznanie zniżek kolejowych 50% dzieciom pracowników. 12) przyznanie kredytów na siły zastępcze w czasie urlopów wypoczynkowych zwłaszcza w urzędach o personelu do 4 sił urzędniczych. 13) unormowanie spraw pomocy lekarskiej, udostępnienia korzystania ze zniżek za lekarstwa zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, gdyż apteki dotychczas nie udzielają przyznanych ulg za lekarstwa. 14) odpowiedniego traktowania pracowników i ich rodzin przez lekarzy umówionych i urzędowych. 15) wypłaty za rok ubiegły za czynności P. K. O. oraz wypłaty prowizji akwizycyjnej i inkasowej od ubezpieczeń na życie w P. K. O. 16) zaopatrywanie urzędów we wszystkie druki manipulacyjne, a nie odręczne ich sporządzanie. 17) zniżka listowa dla Prac. Poczt. Telegr.

Na tem zebranie zakończono.

ZAKOPANE.

Dnia 2.IX.1934 odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego Zakopane, przy udziale delegata Zarządu Okręgowego prezesa i posła na Sejm kol. Starzyka.

Zebranie zagaił kol. prezes Koła Trawiński Józef witając delegata Zarządu Okręgowego, przedstawiciela Dyrekcji Poczt p. naczelnika U. P. Bialika oraz wszystkich członków proponując na przewodniczącego zebrania prezesa okręgowego i posła kol. Starzyka, co też zebrani jednogłośnie przyjęli.

Kol. Starzyk — prezes Zarządu Okręgowego — dziękując za wybór, poprosił na sekretarza kol. Pawłowskiego Stanisława.

Po przyjęciu porządku obrad i po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego Zebrania przewodniczący udzielił głosu prezesowi Koła kol. Trawińskiemu, który zdał szczegółowe sprawozdanie Za-

rządu Koła za ubiegły rok, przyczem prosił zebranych by wybrali do nowego Zarządu tylko ludzi pracy.

Z obowiązków sekretarza Koła zdał sprawozdanie kol. Pawłowski Stanisław.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe zdał kol. Prosałowski Wacław.

Następnie kol. Kulig Stanisław przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdza zgodność ksiąg kasowych na podstawie załączonych kwitów i jednocześnie stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Ponieważ nikt w dyskusji nie zabierał głosu nad sprawozdaniem, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na zapytanie przewodniczącego czy głosować tajnie za kartkami czy jawnie — uchwalono głosować jawnie.

Następnie na wniosek Przewodniczącego wybrano komisję - matkę, w skład której weszli:

Kol. kol.: Smołecki Antoni z U. P. Rabka 1; Frytek Andrzej z U. P. Zakopane 1; Hollankowa z U. P. Rabka 1; Poniedziałek Antoni z U. P. Zakopane 1; Rybczyński z U. P. Poronin; Woźniak Henryk z U. P. Zakopane 1.

Po 10-cio minutowej przerwie przewodniczący ogłosił skład nowego Zarządu, do którego weszli:

Kol. kol.: Trawiński Józef — prezes, po raz drugi; Gąsienica Stanisław — wiceprezes, po raz piąty; Pawłowski Stanisław — sekretarz, po raz piąty; Morawetz Zofja — zastępca sekretarza; Kowacz Stefan — skarbnik; Frytek Andrzej — zastępca; Wojtania Adam, Augustynkowa, Rybczyński, jako członkowie Zarządu.

Jako zastępców wybrano: kol. kol.: Smołeckiego Antoniego z U. P. Rabka, Maciejowskiego Tomasza, Wisa Michała, z Zakopanego 1.

Komisja rewizyjna:

Kol. kol.: Kulig Stanisław — przewodniczący, Reciecówna Paulina, Kulig Józef, członkowie.

Po dokonanych wyborach w wolnych wnioskach zabrał głos kol. Rybczyński z U. P. Poronin, który skrytykował pogłoskę fałszywą o rzekomej malwersacji przy kupnie willi „Hajduczek" w Krynicy, nawołując kolegów do demaskowania tych pogłosek. Ponadto prosił delegata Zarządu Okręgowego, by interwenjował u miarodajnych czynników w sprawie dodatku klimatycznego dla U. P. Poronin. W tej samej sprawie zabrał głos kol. Augystynek z U. P. Chabówka prosząc o interwencję. Następnie zabrała głos kol. Hollankowa z U. P. Rabki prosząc o interwencję u miarodajnych czynników w sprawie przydziału sił urzędniczych i sił niższych pracowników na sezon, by ci mogli wykorzystywać urlopy w sezonie a nie o własnych siłach.

Ponieważ nikt więcej głosu w wolnych wnioskach nie zabierał, przeto zabrał głos delegat Zarządu Okręgowego poseł Starzyk, który w jednogodzinnem przemówieniu zobrazował ogólną sytuację zrzeszeń pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu, prace na terenie Związku oraz dążenia zjednoczenia w jednym Związku wszystkich pokrewnych organizacji pocztowych. Następnie wyjaśnił kupno willi „Hajduczek" w Krynicy, krytykując tych osobników, którzy sieją fałszywe wieści o rzekomej malwersacji, albowiem cena kupna willi „Hajduczek" odpowiadała przy konjunkturach jaka wówczas była, przyczem zaznaczył, że winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. To też zebrani z żywem zainteresowaniem wysłuchali tego przemówienia nagradzając prelegenta burzliwemi oklaskami. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Dyrekcji Poczt naczelnik U. P. Zakopane 1, p. Bialik, który wypowiedział się, że jako naczelnik urzędu zawsze będzie jaknajdalej szedł na rękę Związkowi.

Przewodniczący kol. poseł Starzyk dziękując p. naczelnikowi Bialikowi za to przemówienie, wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta prof. I. Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz naszej organizacji pocztowej, co też zebrani powstając trzykrotnie powtórzyli.

Na tem zebranie zakończono.

PODZIEKOWANIE

Jako członek Związku, poczuwam się do obowiązku jaknajserdeczniej podziękować P. T. Zarządowi „Sanatorjum" za nadzwyczajną troskliwość i opiekę, jaką podczas mego 6-miesięcznego pobytu w „Sanatorjum" doznałem, w szczególności jaknajserdeczniejsze i gorące składam podziękowania Wielce Szanownym P. P. D-rom Łotockiemu i Konarskiemu.

JAN JAKUBIK
niższy funkcjonarjusz
Urz. Poczt. Oświęcim 1.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 26 sierpnia zmarł w Szpitalu Krajowym po operacji na ślepą kiszkę kol. Karol Brudny, ekspedjent z Urzędu poczt.-telegr. Cieszyn. Zmarły należał do Komisji Rewizyjnej. Koło Cieszyn traci w Nim dzielnego i zacnego pracownika oraz serdecznego Kolegę. To też prawdziwy żal i smutek ogarnął Jego kolegów i wszystkich pracowników Urzędu.

Zarząd Miejscowego Koła w Cieszynie.

ZAMIANY

1) Kto z Kolegów lub Koleżanek zamieni miejsce służbowe w Dyrekcji Wileńskiej: Wilejka, Wilno, Święciany wileńskie, Oszmiana, Mołodeczno lub Lida na Kałusz — Dyrekcja Lwowska. Stosunki dobre, okolica górska. Zgłoszenia proszę kierować: Tomasz Morejko, asystent u. p. Kałusz.

2) Kto z Kolegów lub Koleżanek z okolic Włocławka, Kalisza, Pabjanic i Zduńskiej Woli zamieni miejsce służbowe na Bielsk - Podlaski. Zgłoszenia kierować do Zarządu Koła Miejscowego w Bielsku Podlaskim.

3) Kto z Kolegów asystentów VII grupy lub pobliskiej, zatrudnionych w urzędach I lub II klasy na obszarze byłego Królestwa i kresów wschodnich, zamieni miejsce służbowe na Krotoszyn, Wielkopolska. Zgłoszenia poste - restante 6110.

OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej Koła Okręgowego Związku Pracowników Pocztowych w Lublinie zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 15 czerwca 1933 roku i postanowieniem § 60 i 48 statutu ogłasza rozwiązanie i likwidację Kasy, wzywając wszystkich wierzycieli i członków do zgłaszania swych roszczeń pod rygorem skutków prawnych.

Komisja Likwidacyjna:
Edward Rydzyński, Edward Szyszkowski
Szymon Żwirek, Eugenjusz Ziemkowski.

Redaktor odpow.: **Juljusz Schab.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P.,** Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.